Nr 55. Dnia 11 Marca. Czwartek. Dnia 27 Lutego (11 Marca) 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz." **wynosi w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k, 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8** (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedyję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Eulogiusza i Konstantyna W.
Jutro: S. Grzegorza Papieża.
Sobota: ŚŚ. Krystyny i Modesty PP.
Niedziela: S. Matyldy Królowej.

Wschód słońca o godzinie 6 m. 29. Długość dnia god. 11 minut 28.
Zachód „ „ 5 „ 53. Przybyło „ „ 3 „ 59

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.". PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: SS. Longina M. i Leont.
Wtorek: ŚŚ. Cyrjaka Djaka i Tacjana.
Środa: S. Gertrudy Panny.
Czwartek: S. Gabryela Archanioła.

— I na wczorajsze Nabożeństwo passyjne do kościoła Ś-go Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny zebrali się tak licznie pobożni, że Świątynia ta Pańska, acz dość obszerna, literalnie zapełnioną została. Nabożeństwo samo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, odprawił JX. Dudrewicz, Zarządzający kościołem — słowo zaś Boże głosił JX. kanonik Bogdan, po którego skończeniu odśpiewano supplikacje i udzielonem zostało wszystkim obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— Dziś Nabożeństwo passyjne w kościele Katedralnym Śgo Jana.

— Jutro takież Nabożeństwa odprawiać się będą jednocześnie w dwóch Świątyniach Pańskich, mianowicie w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, gdzie słowo Boże wygłosi JX. Jasieński Zarządzający kościołem, i w kościele Śtej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, gdzie kazanie mieć będzie JX. Atanazy Czepulewicz.

— W przyszłą niedzielę odprawiać się będzie w kościele Ś-go Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej Nabożeństwo odpustowe, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami. Kościół ten bowiem obchodzić będzie doroczną uroczystość Ś-go Jana Bożego, odłożoną właściwie dla świetniejszego jej obchodu z zeszłego poniedziałku na przyszłą Niedzielę.

Święty Jan Boży urodził się roku Pańskiego 1495 w Portugalji — przechodząc z wiekiem rozmaite koleje w życiu swojem, pewnego razu słuchając słowa Bożego, sławnego wówczas kaznodziei Jana Avili, wpadł prawie w szaleństwo, tak, że musiano go zatrzymać niejakiś czas w Szpitalu obłąkanych. Wróciwszy do zdrowia poświęcił się opatrywaniu chorych, a przy pomocy ofiar litościwych osób, założył Zakon Braci Miłosierdzia czyli Bonifratrów, zajmujących się szczególniej opatrywaniem obłąkanych na umyśle, i stał się najżarliwszym opiekunem chorych, ubogich i nieszczęśliwych.

Pobożny ten Mąż mając wieku lat 55, zakończył swe świątobliwe życie roku Pańskiego 1556. Kanonizacja Jego odbyła się w roku 1690. Kościół postanowił obchodzić pamiątkę *Ś-go Jana Bożego* w dniu 8 miesiąca marca.

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wyk. za NNr. 54 i 55, wydanych zamieszczono*: Dostrzeżono że niektórzy z furmanów a szczególniej włościanie, przybywający do Warszawy z wsi okolicznych, przejeżdżają po większej części końmi nieokełznanemi, a często nawet zaprzężonymi do sań i wozów bez dyszlów i hołobli, jedynie za pomocą postronków przymocowanych jednemi końcami do chomont lub szlei, a drugiemi do sani lub wozów, które w skutek tego nietylko że na zjazdach uderzają konie po nogach zadnich, lecz na zakrętach bardzo łatwo mogą się wywracać, a wciąż z suwając się z jednej na drugą stronę, zagrażają przechodzącym, przyczem i konie więcej się trudzą.

W celu zapobieżenia temu na przyszłość i w skutek odniesienia się do mnie w tym przedmiocie, przez Zarząd Warszawskiego Oddziału Rossyjskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami odezwą z dnia 18 lutego r. b. za Nr 103, polecam Kommisarzom uczą̨stkowym, ściśle przestrzegać za pośrednictwem właściwej służby policyjnej, ażeby furmani i przybywający do Warszawy włościanie, bezwarunkowo mieli u sani i wozów, dyszle lub hołoble, a koni koniecznie okiełznanych chociażby rzemieniem lub postronkiem i niestosujących się do tego przepisu włościan, poczynając od 1 (13) marca r. b., zupełnie nie wpuszczać do Warszawy przez rogatki miejskie, a o tutejszych furmanach, z wykazaniem ich numerów donosić mi za pośrednictwem 2 Części Rozporządzającej, w celu wymierzenia na nich kary. Przy tem nadmieniam, że jednocześnie odniosłem się do Naczelnika gubernji Warszawskiej, dla uprzedzenia włościan okolicznych, ażeby nie przyjeżdżali do tutejszego miasta w podobnego rodzaju uprzęży i z nieokiełznanemi końmi.

— Znowu dostrzeżono, że breftregierzy tutejsi, zajmujący się roznoszeniem listów i gazet po mieście, bardzo często zaniedbują swoje obowiązki, wstępując dla dogodzenia swoim nawyknieniom, do szynków i traktjerni i tym sposobem opóźniają doręczenie gdzie należy, powierzanej im korespondencji.

Mając na względzie zabezpieczenie interesów pocztowych, jak również dla uniknienia sprawiedliwych skarg i narzekania publiczności, na opóźnienie w doręczeniu korespondencji, a niekiedy i na zagubienie takowej, stosownie do odezwy zarządzającego częścią pocztową gubernji Warszawskiej, z d. 13 lutego r. b. za Nr 1787, oraz w ponowieniu Rozkazu do Policji na d. 18 września 1869 roku za Nr 261, polecam Komissarzom uczą̨stkowym i Naczelnikowi Wydziału Śledczego, zalecić wszystkim dozorcom tegoż Wydziału, starszym dozorcom rewirowym i znajdującym się na stójkach strażnikom, ażeby, w razie dostrzeżenia bryftregierów, zaniedbujących akuratnego wykonania swoich obowiązków, natychmiast dawali o tem znać komu należy, dla bezzwłocznego doniesienia mnie, w celu zakomunikowania o wykroczeniach takowych, zarządzającemu częścią pocztową gubernji Warszawskiej.

(G. Polic.)

—br.—Dr. Helmholtz. O stosunku nauk przyrodzonych do ogółu wiedzy. Przełożył *Stanisław Kramsztyk*.

W ostatnich czasach, nauki łączone dawniej w jeden systemat pod nazwą Universitas litterarum, w skutek bezprzykładnego w historji cywilizacji rozwoju, bardzo odbiegły od siebie, tak dalece iż wielu sądzi, że zginął wzajemny związek pomiędzy niemi. Odnosi się to szczególniej do dwóch wielkich grup: do gruppy nauk tak zwanych duchowych, (humaniora) i przyrodniczych.

W dawnych czasach, uczony czyli filozof zajmował się całym ogółem wiedzy ludzkiej; jeszcze w XVII wieku Kepler wykładał w Gratz matematykę i etykę a na początku XVIII wieku Boerhove w Lejdzie uczył botaniki, chemii i medycyny klinicznej, obecnie zaś do wykładu tych przedmiotów jak botanika, matematyka, medycyna, klinika potrzeba co najmniej kilku professorów.

Każdy system nauk dawniejszych rozspecjalizował się teraz na samodzielne nauki szczegółowe, którym uczony zupełnie poświęcić się powinien, a z tego powodu wcale niema czasu na obznajmienie się z naukami niemającemi z jego specjalnością bezpośredniego stosunku. Cała więc wiedza, nie może, jak to dawniej bywało, zjednoczyć się w jednym umyśle, a ztąd rzekome rozerwanie pojedyńczych jej gałęzi. Do utrwalenia pojęcia o rozbieżności nauk, przyczyniła się jeszcze niezgoda pomiędzy przyrodnikami a tytanem, który wszystkie nauki duchowe pod jeden system podciągnął. Hegel i inni filozofowie chcieli całą wiedzę wtłoczyć w ramy z góry dla niej utworzone, a doznawszy silnego oporu tylko ze strony naturalistów, odsądzili ich od kapłaństwa wiedzy. Naturaliści nazwali ich znowu półgłówkami.

Kłócili się więc uczeni, a ogół sądził, że nauki są z sobą w niezgodzie, i doszedł się rozpowszechniało przekonanie, że nauki przyrodnicze i duchowe są od siebie rozdzielone przepaścią nieprzebytą. Wniesiono ztąd także, że te gruppy nauk powinny się rozwijać niezależnie od siebie. Autor rozbieranej prelekcji zbił podobne poglądy. Wykazuje on, że pomiędzy naukami, nawet najbardziej od siebie oddalonemi istnieje pewien związek, że jedna drugą wspomaga.

Dalej, każdy dział nauk wyrabia w umyśle pewien kierunek specjalny, bardzo pożądany przy innych kierunkach, który jednak, sam w sobie, wystarczyć dla badacza nie może. Nauki duchowe wyrabiają w umyśle pewien takt do wyszukiwania analogji, nie dającej się ściśle określić a niezmiernie ważnej dla każdego przyrodnika, przyrodnicze zaś wyrabiają w umyśle zdolności do świadomego i ścisłego wnioskowania, potrzebę ciągłej kontroli.

Z tych to powodów, w dziele rozwijania umysłu oba działy dopełniają się nawzajem, tak samo jak dopełniały się i dopełniają w dziele rozwoju cywilizacji. Niesłuszną więc jest chęć odosobnienia tych działań wiedzy, bo tylko w połączeniu mogą wzajem korzyści jakich ludzkość wymaga.

Rzecz tę znakomity uczony jasno, choć niezbyt popularnie przedstawia. Tłomacz w ogóle z powodzeniem pokonał trudności stylu Helmholtza.

Wiadomości miejscowe.

— Zoologiczny gabinet i laboratorjum, jako naukowo-pomocnicza instytucja uniwersytetu warszaw

SEN JAKÓBA.

(Dokończenie.—Patrz Nr. 54).

Aż dotąd stryj Izydor zachowywał się bardzo spokojnie, lecz gdy mu nosiwoda potłukł konewki, chłopcy po całych nocach hulali po mieście, a sługi po całych dniach naradzały się, wszystko na rachunek rychłego wyjścia do Palestyny, gdy mu wreszcie najstarszy subjekt, (skończony farmazon), podszepnął, że całe to towarzystwo, na jego koszt myśli odprawić wędrówkę, wówczas stryj Izydor postanowił wyrzec się pozycji biernej i rozsądnie pogadać z Jakóbem.

Gadanie to trwało bardzo niedługo. Stary kupiec jasno a dobitnie wytłomaczył Jakóbowi, że ani on sam ani jego rodzina wyjeżdżać z Warszawy nie myślą; że pieniądze jakie ma, zebrał dla siebie i swoich blizkich, nie zaś dla urwisów, którzy chcą się na niepewne hazardy z Turkami puszczać; że wreszcie (co bylo najważniejsze), pragnie, ażeby Jakóbek porzucił propagandę, a wziął się do barchanu i łokcia. Tydzień czasu miał namyślać się agitator nad ostatnim projektem stryja, po upływie czego obowiązany był, albo wrócić za kontuar, albo do Kocka.

Do Kocka!.. Wyraz ten tak niemiłe zrobił na Jakóbku wrażenie, jakby mu ktoś kończatem, wyostrzonem, rozpalonem szkłem po sercu zajechał. Niedziw więc, że umilkł jak ryba i zamyślony, ze zwieszoną głową do swojej sypialni odszedł.

Tu, oszołomiony, rozgorączkowany, rzucił się w ubraniu na łóżko i twardo zasnął.

Zasnąwszy, miał widzenie zaiste prorocze, treści następującej:

Był to sobie niby targ, niby plac, a niby rynek z domami do koła, z ratuszem i wieżą czarną i z drewnianą chorągiewką, rychtyg jak w Kocku.

Na tym rynku co był taki wielki jak cały świat, stała moc ludu żydowskiego i stół okryty obrusem; a na tym stole okrytym obrusem, bez mała co mniejszym od ratuszowej wieży, stał on sam, Jakób Kapłon, syn starego Moszka Kapłona i Ruchli z Kalkulatorów w swojej własnej osobie.

Jak on tam stał, więc z początku niewiedział co robić, ale zaraz po tem coś go piknęło i jak wziął gadać, jak wziął gadać... to gadał i gadał przez trzy dni i trzy noce bez ustanku. Co on tam gadał o tem nikt ani on sam nie wiedział; ale gadał z takim sensem i z takim wyrazem, że już w końcu nikt niesłuchał, tylko wszyscy wołali: aj! waj!.

Jak on skończył swoje gadanie, to zaraz po niego zajechał Lajbuś parokonnym wózkiem zaprzęgniętym w jednego konia co był ślepy tylko na lewe oko i szedł z prawej strony dyszla. Wnet Nusym i sam rabin i paru najpoządniejszych kupców z miasta, wysłali mu pierzynami siedzenie i posadzili go na niem tak, że aż mu się dobrze zrobiło.

A kiedy rabin przez uszanowanie usiadł na prawej krawędzi, a Nusym na lewej krawędzi, a najporządniejsi kupcowie na przodzie, i kiedy Lajbuś krzyknął na konia: wiu! ty bestyja wtedy reszta ludu z wielkim hałasem poczęła też wsiadać w zakryte i odkryte bryki, co ich było z jakie tysiąc tysięcy.

Wtedy on bardzo się zamyślił: co to jest?.. Ale że sam nic wymyślić nie potrafił, więc tknęło go coś, żeby się zapytał; gdzie my wszyscy jedziemy? A kiedy się tak spytał, to wnet bryka stanęła i rabin powiedział mu: wszyscy jak tu jesteśmy jedziemy do Palestyny,—a Nusym dołożył: tam gdzie się manna sama rodzi, a groch sam się piecze.

I znowu bryka pojechała.

Wtedy Jakób spytał: a jak będzie z Turkami? i zrobiło mu się bardzo zimno. A rabin odpowiedział: Jakóbek! w tem już twoja głowa i twojego wojska,— a wtedy zrobiło mu się bardzo słabo.

I spojrzał przed siebie i zobaczył drogę taką długą, że końca jej nie było widać; a kiedy spojrzał za siebie, to zobaczył z jakie tysiąc tysięcy furmanek odkrytych i zakrytych i tyle wojska jak piasku w morzu. Tymi co szli piechotą komenderował Szloma Abramson, który był cyrulikiem w prawdziwej piechocie; a tymi co jechali wierzchem, komenderował Josek Goldcygier co sam był na poczcie i miał brata trębaczem u huzarów. Całe wojsko wyglądało bardzo porządnie, tylko że w kawalerji nie mieli dość inwentarzy, więc jedni po dwóch i po trzech jechali na koniach, inni na krowach, a inni na kijach i miotłach. Jak można.

Wędrowali tedy i wędrowali straszny kawał czasu, popasając niekiedy, zabierając nowych pasażerów i pytając chłopów o drogę; aż wreszcie przywędrowali do kraju suchego i górzystego, gdzie nie było ani miast, ani wsi, ani zbóż, ani lasów, tylko same osty i ściśle kolczaste.

W tedy Lajbuś spytał Nusyma, a Nusym rabina, a rabin Jakóba: co my tu będziem robić?.. Ale Jakób

skiego, pozostają w zawiadywaniu nadzwyczajnego profesora uniwersytetu, p. Wrześniewskiego. Obecny stan tego gabinetu, jak się okazuje z sprawozdania uniwersytetu warszawskiego za 187$^3/_4$ rok szkolny, jest następujący: w początku roku sprawozdawczego w gabinecie zoologicznym i znajdującem się przy nim laboratorjum było 97,584 przedmiotów, wartości 54,285 rub. 77 kop.; w ciągu roku nabyto za pomocą kupna 13 tomów książek za 60 rub. 30 kop., szafę i półki za 19 rub., pięć drewnianych skrzynek na zbiory rakowatych za 16 rub. 25 kop., otrzymano w darze 2,895 egzemplarzy zoologicznych przedmiotów wartości 3,540 rub. 5 kop., która po ustawieniu tych egzemplarzy, podniosła się do 4,540 rub. 5 kop., i jedno dzieło w 15 tomach, wartości 22 rub. 50 kop.; zatem w końcu roku sprawozdawczego w zoologicznym gabinecie i laboratorjum było 100,500 przedmiotów, wartości 59,043 rub. 60 kop.

Z otrzymanych w darze egzemplarzy zoologicznych, najważniejsze i najszacowniejsze były: Metalliora Hedrygae, Dinomys Branickii, Bos grunniens, Antilope leucoryt, Mieroglosus aterrimus, Rhinochaetus jubatus, Sphigurus bicolor, Tinamotis Pentlandii, Batrachophrynus macrostama, Epierium glutinosum i Lampraster Branickii.

W gabinecie zoologicznym zostały wypchane w zeszłym roku szkolnym wszystkie skóry ptaków i zwierząt ssących nabyte dla gabinetu w tym roku; zdeterminowane zostały nietylko nowo-przybyłe egzemplarze, lecz także sprawdzona została determinacja całej kolekcji rakowatych i znacznej części kolekcji muszel, mięczaków i owadów.

= Mrozy już ustały, ślizgawica mniejsza a jednak ludzie przewracają się równie łatwo jak cynowi żołnierze na stole rzędem ustawieni.

Są miejsca dla warszawian fatalne, do takich należy część chodnika na Krakowskiem - Przedmieściu przed pałacem hr. St. Potockiego. Płyty kamienne są tam tak wyszlifowane i tak pochyło ułożone, że każdy kto na nie stąpi, musi się zachwiać i upaść.

Przed paru dniami zdarzyło się nam dłuższy czas obserwować jeden kamień i w przeciągu pietnastu minut narachowaliśmy dwanaście osób, które pośliznąwszy się, szukając przez chwilę równowagi w powietrzu, padały na ziemię.

Na szczęście jednak każda z tych osób wstawała natychmiast i zapewne oprócz lekkiego stłuczenia i powalania się błotem, żadnego cięższego szwanku nie odniosła. Między innemi upadła także niańka z dzieckiem na ręku, lecz podniosła się zaraz bez szkody dla dziecka.

Najgorszą jednak stroną zdarzenia było to, że stróże miejscowi stojąc w bramie każdą upadającą osobę śmiechem witali. Widocznie bawiło ich to niezmiernie. Czyby nie było lepiej gdyby wyrąbali w tem miejscu chodnik i tym sposobem uczynili go mniej ślizkim.

W każdym razie z nadchodzącą wiosną wartoby pomyśleć o zastąpieniu tych kamieni asfaltem.

= Rzecz dziwna, że Warszawie, opływającej pod wieloma względami w wygody i urządzenia, wielkim tylko miastom właściwe, brak letnich mieszkań niezmiernie uczzuwać się daje. Słabnąca w swej sile mo-da wyjeżdżania za granicę podczas letniego sezonu, ustępować zaczyna miejsca zamiłowaniu do will i mieszkań letnich, które łączą przyjemność z praktycznością, bo zabezpieczając od kosztów i wydatków na stroje do ogrodu Saskiego lub Łazienek, z powodzeniem zastępują piaszczyste ogrody Franzensbadu lub monotonne dworki Cieplic.

Tych jednak mieszkań, tak wielkie mogących Warszawianom oddawać przysługi... niema u nas wcale, a przynajmniej tak ograniczona znajduje się ich liczba, że zaspokoić nie może wymagań trzeciej nawet części poszukujących.

Przed miesiącem, a więc zaledwie w początku roku, wszystkie mieszkania letnie były już wynajęte, tak, że chcącym korzystać z przyjemności letnich siedzib, pozostaje albo wystawić własnym kosztem zagrody na krańcach miasta lub za rogatkami, albo też zrzec się i chęci i pretensji do tego rodzaju przyjemnostek...

Dla czegóż więc panowie przedsiębiercy (na których nawiasem mówiąc Warszawie nie zbywa, ilekroć idzie o zysk pewny a duży), nie przyjęli tej okoliczności na uwagę, i nie wystawili w alejach Ujazdowskich, ulicy Marszałkowskiej lub przyległych, domów chóćby drewnianych, któreby do czasu rozszerzenia miasta, godnie mogły odpowiadać celowi.

= Niedawno w piśmie naszym uczyniliśmy wzmiankę o użyteczności i korzyściach jakie przynoszą handlowi i przemysłowi oddziały Banku Polskiego. Pomiędzy siedmiu takiemi instytucjami do tej pory istniejącemi, niepoślednie miejsce zajmuje Płocka Filja Bankowa istniejąca od lat trzech. W roku zeszłym skupiła ona weksli 3,810 na blizko 1,800,000 rs., a od 87 osób przyjęła na zastaw papierów publicznych więcej jak na 48,000 rs.; otwartych kredytów na papiery publiczne było więcej jak na 700,000 rs., przyjęto przekazów dla wypłaty przez Bank Polski w Warszawie i inne Oddziały od osób 304 bez mała na 200,000 rs., skup papierów publicznych wyniósł więcej jak 12,000 rs.; 709 weksli przyjęto do inkassy na summę około 190,000 rs.; od 1,109 osób przyjęto wypłat przekazowych więcej jak na 390,000 rs. Obrót kassy gotowizną przedstawia piękną cyferkę 6,141,990 rs. 92$^1/_2$ kop.

= Przypominamy iż w niedzielę dnia 14 b. m. o godzinie 1-ej z południa w salach Redutowych danym będzie Wielki Koncert na dochód niezamożnych studentów tutejszego uniwersytetu z współudziałem wielu znakomitości artystycznych pod przewodnictwem pana Adama Münchheimera, dyrektora opery. Program umieszczamy pod właściwą rubryką. Jest on rzeczywiście ponętny. Bilety zawsze hojna i miłosierna publiczność warszawska już podobno rozebrała.

= Jutro o godzinie 8-mej wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej koncert M. Horbowskiego. W mięsce pani Natalji S., przyjmie udział amatorka p. Bronisława R., uczennica Troschla, dziś pracująca pod kierunkiem koncertanta.

= Krąży znowu pogłoska, iż przyszły dworzec kolei nadwiślańskiej ma stanąć podobno z tej strony Wisły, niedaleko od stacji towarowej drogi Warszawsko-Wiedeńskiej.

= Wczoraj rozdano artystom do nauki komedję Korzeniowskiego p. n. „Młoda wdowa“ która niebawem będzie przedstawioną, Rolę młodej wdowy objęła pani Modrzejewska. Dzisiaj w teatrze odbyła się czytana próba z komedji p. n. „Na łasce zięcia.

= Po skończonych występach truppy Włoskiej artyści naszej opery odśpiewają „Trubadura“ w którym na podobno debiutować p. Aleksandrowicz, barytonista.

= Pan Adolf Kozieradzki utalentowany bass buffo tutejszej opery, powrócił w dniu dzisiejszym z Petersburga gdzie przez pięć miesięcy był rezyserem funkcyonującej tam opery włoskiej. Opera rzeczona skończyła w Petersburgu swój sezon w ubiegłą niedzielę i wszyscy jej członkowie już się rozjeżdżają. Wczoraj z tych artystów znajdował się w naszym teatrze na przedstawieniu „Roberta Djabła“ p. Naudin z małżonką. Patti jutro ma podobno przelecieć przez Warszawę.

= Opuścił prasę II zeszyt „Albumu widoków fotograficznych krajowych“ wydawanego przez p. T. Chodźkę.

= „Gazeta Warszawska“ umieszcza obszerną rzecz p. Bolesława Podczaszyńskiego p. t. „Sukiennice Krakowskie“.

= „Gazeta Handlowa“ w dwóch feljetonach umieściła małe studjum zatytułowane „Wiktor Ofenheim kawaler de Ponteuxin“.

= Z dniem 13 b. m. zostaje wprowadzoną bezpośrednia komunikacja ze wszystkich stacji kolei landwarowo-romeńskiej do następujących stacyi drogi wiedeńskiej i bydgoskiej: Aleksandrowa, Sosnowca i Granicy.

= Dziś rano szła Nowym-Światem kobieta niosąc na ręku dziecko, 7-mio letnia zaś dziewczynka biegła przed nią. Tuż przy rogu ulicy Wareckiej przebiegający żywo uczeń potrącił dziewczynkę która przyśpieszywszy biegu omal nie wpadła w otwarty kanał. Nagły wykrzyk idącego naprzeciwko wstrzymał ostatni może jej krok stanowiący smutne następstwo. Gdy w obecnej chwili nadzwyczajnego napływu wody pochodzącej z ulicznych roztopów, kanały na czas dłuższy stoją otworem wypadałoby urządzić stosowne przy nich ogrodzenia, lub dozór zabezpieczający idących a szczególniej mniej bacznych, jak dzieci naprzykład, od nieszczęścia.

= Stróże domów uwijają się jak mogą około uprzątania błota. Mała ich wszakże liczba niewzmocniona jednorazową pomocą na długi czas zapewne przeciągnie swą czynność. Zdawałoby się, że dla dogodności publicznej wszystkie przejścia na rogach ulic i placach winnyby na raz jeden być oczyszczone, tymczasem dotąd jeszcze, chcąc się dostać na drugą stronę rogu ulicy, trzeba brodzić po kostki w wodzie i błocie.

= Z czterech drzewek pięknego głogu otaczających pomnik Kopernika, jedno uschło! Zwracamy na to uwagę, w nadziei, że może który z pp. ogrodników w nadchodzącej właściwej porze zrobi publiczną przysługę zaradzając złemu. Cztery te drzewka o jednej wysokości i z jednolitą różową koroną stanowiłyby ozdobną całość.

= Widzieliśmy już rozmaite cygara, nadziewane cwieczkami, szmatkami, ale pierwszy raz zdarza nam

---

nie odpowiedział nic, tylko przymknął oczy, zasłonił się lisią czapką od skwaru i udał że śpi.

Gdy tak sobie udawał, poczęła się zwada i wrzask między wozami, bo nie wszyscy umieli po hebrajsku, a ci co jechali na przodzie nie mogli porozumieć się z tymi co jechali we środku, ani z tymi co jechali na tyle.

Zaraz potem zaczął się drugi wrzask, bo chałaciarze wymyślali surdutowym od kacerzy i gojów, a surdutowi chałatowym od łapserdaków.

A gdy jeszcze tamte dwa wrzaski nie ucichły, powstał trzeci jeszcze większy. Wtedy zbudzono Jakóba i poczęto go prosić, aby radził, sądził i głową kręcił, bo chleba niema.

Wziął się więc Jakób do radzenia, sądzenia i głową kręcenia, ale jakoś nic wykręcić nie mógł i dopiero Lajbuś wyratował go z kłopotu, podszepnąwszy, iż dla tego nie ma chleba, że nie było dotąd żadnego targu, ani żadnych interesów.

W oka mgnieniu zatem zrobiono targ. Ten wydobył z bryki płótno, ów sukno, inny nici i tasiemki, a jeszcze inny stare meble i stare żelaztwo. Wszyscy wołali: handel! handel! wszyscy dzień i noc wywawali przed sklepami, ale handlu nie było.

Wówczas rabin zaproponował, żeby zrobiono spis ludności; co gdy po wielu ceregielach doszło do skutku, okazało się, że w zgromadzeniu są kupcy, felczerzy, kotlarze, furmani, tragarze, blacharze i nosiwody, ale nie ma chłopów i szlachty, nie ma więc komu pić wódki, pożyczać pieniędzy, a nadewszystko żyta, kartofli i cieląt na targ przywozić.

Wtedy powstał gwałt jakiego nie słyszano dotąd na świecie. Jedni radzili sprowadzić chłopów i szlachtę, drudzy wracać do nich, a wszyscy klęli, płakali i cisnęli się do wozu Jakóba wołając, że ich oszukał i zgubił—i że mu tego nie darują.

Zrobiła się straszna chryja.

Do koła furmanki, tłoczyli się mężczyźni i kobiety z twarzami pałającemi i zaciśniętemi pięściami. Jakiś gałgan zdarł Jakóbowi lisią czapkę, inny ćwiknął go batem po uszach, jeszcze inny rozbił mu donicę na głowie... był to dopiero wstęp, po którym rozległ się złowrogi okrzyk:

Ukamienować go!..“

Jakób upadł na pierzyny i wstrzymując dech oczekiwał śmierci. Przez wpół przymknięte powieki widział jak nad nim wznoszą się kije, garnki, stołki, kołyski, a nawet skrzynki i szafy, słyszał okropny wrzask i klątwy i czuł, że najwyżej za ćwierć sekundy z niego, Jakóba Kapłona, który mógł zostać spokojnym handlarzem barchanu i uczciwym ojcem rodziny, zrobi się wprawdzie surowy, lecz doskonale ubity kotlet...

Nagle wszystko ucichło..,.. Narzędzia śmierci wraz z podtrzymującemi je rękami opadły; tłum otaczający wóz począł się cofać z początku z wolna, potem prędzej, potem jeszcze prędzej, a w końcu tak szybko, że samego Jakóba opanowała nieprzeparta chęć do ucieczki....

Co to jest?..

Jakób podniósł głowę i począł oglądać się dokoła. Spojrzał na prawo i dostrzegł w tumanach kurzu kilka gwałtownie umykających furmanek, spojrzał na lewo toż samo. Spojrzał przed siebie i zobaczył resztki tłumu pierzchającego piechotą; spojrzał za siebie....

Pogodne niebo tu i owdzie zarzucone białemi chmurkami: na widnokręgu rysujący się mały wzgórek, za który kryje się słońce. Jakób patrzy, przeciera oczy i widzi jak kolejno wydobywają się z za góry:

Naprzód trzy ostro zakończone tyczki....

Potem trzy baranie czapki...

Potem sześć wiązek siana....

Potem trzy głowy końskie ozdobione konopiastemi grzywami....

Potem....

Jakóbowi poczyna samotność niesłychanie ciążyć, zeskakuje więc z wozu i cwałuje tak, że wiatr nie może go dopędzić....

. . . .

Na drugi dzień przyjaciel nasz zbudził się przed szóstą, dziękując Bogu, że zamiast obszernych widnokręgów, spotyka tylko ściany szczupłej swojej sypialni w domu stryja.

Spojrzał w lustro i po raz pierwszy zauważył, że surdut jego jest nieco przydługi; z razu chciał go skrócić, zamyśliwszy się jednak, poprzestał na dokładnem wystrzyżeniu na obu skroniach włosów, które wydały mu się nazbyt wystającemi.

Cały dzień biegał po sklepie jak fryga, a gdy przyszło mierzyć barchan, na każdym łokciu odejmował po ćwierci cala, co aż ściągnęło nań niezadowolenie starszego subjekta.

Od tej pory nie wspominał nigdy o wyjeździe do Palestyny; wieczorami zaś zamiast uciekać do sypialni i szperać w książkach, jak najdłużej przesiadywał w salonie i pilnie przypatrywał się „Zoszy,“ która miała bardzo piękny biust.

Bolesław Prus.

się widzieć złożone w naszej redakcji cygaro z gatunku *Szpagatados* przeciągnięte wewnątrz szpagatem.

= Koncert panny Aleksandry Okulicz z udziałem amatorów, odbędzie się w niedzielę dnia 14go b. m. o godzinie 8ej po południu w sali ruskiego zebrania. Biletów dostać można w księgarniach pp. Istomina i Kożanczykowa, a w Klubie u Szwajcara.

= Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: w Teatrze Wielkim 722, w Teatrze Rozmaitości 307, w Tiwoli 56, na przedstawieniu tressowanych psów 17, w Muzeum 68. Przyjechało 625. Wyjechało 548 osób.

— JX. Hollak, Administrator parafji WW. Świętych, w dniu 7 (19) lutego r. b., wniósł do depozytu Kassy Ekonomicznej miasta Warszawy rs. 450, złożone przez Wną Gabryellę Markowską, jako ofiarowane przez brata jej ś. p. Feliksa Markowskiego na budowę kościoła Wszystkich Świętych w Warszawie. Fundusz ten na cel przeznaczony użytym zostanie.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego, od N. N. rsr. 5 dla biednej wdowy po stolarzu mającej 5-ro drobnych dzieci na maszynę do szycia, która ma stanowić całe jej i sierot utrzymanie, od W. S. z Ozorkowa rsr. 1 i W. L. kop. 56 dla nędzy wyjątkowej — i paczka ubrania dla biednych od W. L.

— Nędza straszną jest nawet dla tych, którym towarzyszyła od kolebki, lecz bezwątpienia stokroć straszniejszą jest dla tych, którym los uśmiechnął się w zaraniu, jaśniał całym blaskiem w przebiegu życia, a przy zachodzie znikły wszystkie dawne obrazy szczęścia, śmierć stanęła nad łóżkiem Matki, którą ośmioro otoczyło dziatek — wszelkie zasoby wyczerpane a praca najstarszej córki nie jest dostateczną do utrzymania chorej Matki i młodszego rodzeństwa. — Tą nieszczęśliwą jest wdowa po niegdyś obywatelu Barluska mieszkająca przy ulicy Złotej Nr 15. Kto ma serce, a lepszą dolę, zechce zapewne przyjść w pomoc tej nieszczęśliwej rodzinie.

— *Panu X.*— Wiersz „W kwestji..." umieszczony nie będzie.

∞ W niedzielę dnia 7 b. m., odbył się obrzęd zaślubin córki naszej **Franciszki** z panem **Maurycym Robiczkiem**, współwłaścicielem księgarni i składu obrazów,— o czem krewnych, przyjaciół i znajomych mamy zaszczyt niniejszem zawiadomić.

Mikołaj i Emilja *Rotwand.*

---

† Jutro w piątek t. j. d. 12 marca r. b., jako w trzynastą rocznicę śmierci ś. p. Jana **Sarnowicza**, P. T. H., odbędzie się Msza Święta o godzinie 9 rano w kościele Najświętszej Marji Panny Łaskawej, przy ulicy Ś-to Jańskiej, na które pozostała żona, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —3253—

† W dniu 13-tym b. m. t. j. w sobotę, o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, za spokój duszy ś. p. Franciszka **Gawrońskiego**, byłego Inspektora szkół Łukowskich i jego żony Michaliny z Matuszewskich, na które pozostała druga żona i synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Dyonizy **Wiecki**, Sędzia Kryminalny, Emeryt, zmarł w d. 9 marca 1875 r. w wieku lat 81. Na Nabożeństwo żałobne, mające się odbyć o godzinie 10 tej z rana w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 3 po południu w dniu 12 marca to jest w piątek, pozostała żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —3292—

† Ś. p. Agnieszka z Wężarskich **Nahke**, wdowa, opatrzona ŚŚ. Sakramenatmi, przeżywszy lat 75, wczoraj zakończyła życie. Pozostała familja zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne jutro o godzinie 10ej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, oraz na eksportację zwłok, tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 5-tej po południu, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą. —3282—

Ś. p. Józefa z Studzińskich **Morowska**, zmarła dnia 10 marca 1875 r., pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na Wotywę w dniu 12 marca, w kościele Panny Marji przy ulicy Nowe-Miasto, a następnie na wyprowadzenie zwłok, w tymże dniu o godzinie 5 po południu, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. —3296—

† Ś. p. Helena z Dobryczów **Atamanów**, żona dymisjonowanego Pułkownika Straży pogranicznej; po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 41, w dniu 10 b. m. przeniosła się do wieczności. Stroskany mąż z ośmiorgiem osieroconych dzieci, zaprasza Familją, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z cerkwi Ś-tej Trójcy, przy ulicy Podwal, w dniu 12 b. m. o godzinie 11 z rana na cmentarz wyznania Greckiego do grobu familijnego Dobryczów. —3294—

Wiadomości polityczne.

Dzień nowych nadziei (8 b. m.) skończył się gorzej niż zaczął: z rozwianemi nadziejami. Audiffret-Pasquier z rana przyjmowany przez Mac-Mahona w Elisée, wejścia do nowej kombinacji gabinetowej stanowczo odmówił. Odmowa ta oddziałała odrazu na postawę Buffeta i kazała mu uważać otrzymany od Mac-Mahona mandat za nieistniejący. Buffet od 5 b. m. uchodził i przed samym sobą i przed światem za przyszłego wice-prezesa ministrów, od chwili zaś, w której Audiffret odmową swoją w niwecz obrócił nadzieje rychłego załatwienia sprawy, przybrał charakter ogólny człowieka wpływowego, pośrednika między stronnictwami a władzą wykonawczą, uchylając się od szczegółowego posłannictwa. Rokowania przerwane poraz trzeci od początku przesilenia, zawiązane zostały na nowo w skutek wdania się prawego środka, który przyzwawszy do siebie księcia Audiffret-Pasquier zalecił mu w interesie ogólnym przyjęcie teki spraw wewnętrznych. Audiffret pod takim naciskiem odwołał swoje postanowienie przedpołudniowe i wieczorem tego samego dnia miał się widzieć z Buffetem, jako mężem zaufania marszałka. Albo się wcale nie widział i widzieć nie miał, albo też porozumieć się nie mógł, gdyż nazajutrz 9 b. m. układy były znowu zupełnie zerwane i inicjatywa formacji gabinetowej przeszła do gruppy prawo-środkowej Lavergne-Wallon, tej samej, która przystąpieniem swoim do republikanów do zbudowania rzeczypospolitej—na papierze—dopomogła. Jakie były propozycje tych orleańczyków poddających się pod rząd republikański — niewiadomo, to tylko telegraf poświadcza, że istotnie były i że ich Buffet nie przyjął. W skutek tego delegowani stronnictwa zaniechali myśli udania się do Mac-Mahona. Ten przyczynowy związek wskazuje, iż Buffet d. 9 b. m. nie przestał występować jako przedstawiciel interesów i polityki panującej w prezydenturze.

Jasną jest rzeczą, że niemożność wynalezienia ministra spraw wewnętrznych, wypływa z niemożności ułożenia dla tego ministerjum, najważniejszego ze wszystkich, takiego programatu politycznego, na któryby się wszystkie strony do formacji wpływające zgodzić mogły. Wczorajsze określenie stanowiska Mac-Mahona, znajduje dla siebie potwierdzenie w fakcie, o którym dzisiejsza poczta z wielu stron donosi, mianowicie, że kiedy ani Say, ani Audiffret Pasquier, ani Bocher, ani sam nawet Dufavre, któremu podobno także tekę spraw wewnętrznych ofiarowano przy kandydaturze utrzymać się nie mogli lub nie chcieli, Marszałek Mac-Mahon zaproponował p. Grivart zasiadającego dziś w gabinecie, a uważanego za drugą edycję p. Broglie w zmniejszonym tylko formacie. Oczywiście ani Dufavre, ani żadun inny deputowany lewego środka, nie mógł na taki wybór przystać, bodaj nawet czy pan Bufet znalazł w sobie dość odwagi na wystąpienie z podobną propozycją. O tym p. Grivart opowiadają, że podczas głosowania nad prawami konstytucyjnemi zapytany o zdanie, miał powiedzieć, iż gdyby do czego przyszło, głosowałby za cesarstwem. Człowieka posiadającego podobną opinję, nie tylko lewica ale nawet i gruppa Lavergne-Wallon, bez jawnego pokrzywdzenia się w żaden sposób przyjąć nie mogła. Mac Mahon proponując zaś kandydaturę tej nieciekawej osobistości, ulegał moralnemu oddziaływaniu Brogliego, który z ową drugą połową orleańczyków przeciwnych rzeczypospolitej, w ciągłem porozumieniu zostaje i chce intrygami dokazać tego, aby go znowu fale wypadków na wierzch wyniosły. Tak z nim jak z p. Grivartem lub im podobnym, marszałek nie będąc sam bonapartystą, bo nim nie jest, łatwoby się porozumiał, z Audiffretem zaś, z Sayem lub Kazimierzem Périer—porozumieć się nie mógł, dla tej prostej przyczyny, że nie zdołał im swoich warunków narzucić. O kwestję zasad rozbiła się nadzieja wprowadzenia tego lub owego lewo-środkowca do gabinetu i kwestja zasad leży na dnie tego zamętu, o jakim jeszcze ciągle telegrafują z Wersalu.

Jakież były te zasady sporne? Na pewne znać ich nie możemy; z okoliczności jednak ogólnych, wspartych doniesieniami dziennikarskiemi, wysnuć możemy pewne do odgadnięcia ich wskazówki. Zdaje nam się, że nieporozumienie najważniejsze zachodzi co do zmiany dzisiejszych merów, prefektów i podprefektów. Nadto w pośród innych zadań nowego wydziału spraw wewnętrznych, występować musi ustosunkowanie się należyte do propagandy bonapartystowskiej; może nawet występuje kwestja zniesienia praw wyjątkowych w 40 departamentach, a w związku z tem i ogłoszenia nowego kodeksu dla prassy. Jak słuszne są żądania lewego środka i jego reprezentantów dotyczące gruntownego przetworzenia administracji prowincjonalnej powstałej za błogosławionych rządów pp. Broglie i Fourtou, okazuje się z samej tylko statystyki prefektów w 86 departamentach Francji. Z pomiędzy nich większość, bo czterdziestu siedmiu, służyła za dawnego systematu przed 4 września na posadach prefektów, podprefektów i t. p. Dziesięciu z tej kategorji wcale się z sympatjami swemi nie tai, dając podwładnym swoim zachętę i wzór do naśladowania. Nauka też nie idzie w las. W departamencie Charente jakiś wyższy agent bezpieczeństwa zasadził niższego na trzy dni do aresztu, za to, że ukarany w ten sposób opierał się rozsprzedawaniu kalendarza bonapartystowskiego „l'Aigle", który według oświadczenia pomocnika ministra spraw wewnętrznych przed komissją wyboru w Nièvre, nie otrzymał wizy legalnej i na mocy praw obowiązujących nie powinien był znajdować się w obiegu. Podobne wypadki wydarzają się w innych departamentach, a żandarmerja cała prawie wzdycha do trzeciego cesarstwa. Merowie od roku są takimi, jakimi ich chcą mieć prefekci. W obec rozgałęzionej organizacji bonapartystowskiej podobnie usposobiona organizacja rządowa przedstawia niebezpieczeństwo tak groźne, że kto bonapartystą nie jest a względami zakulisowemi nie kieruje się, musi gorąco pragnąć, aby wydział spraw wewnętrznych otrzymał nowy ster od dotychczasowego kierunku stanowczo odwodzący.

„Liberal de l'Est" za napaści na Niemców zawieszony został przez ks. Aumale, komenderującego w Besançon, na czas dwutygodniowy.

W Hiszpanji alfonsiści doznasi porażki w okolicach Gerony w Katalonji. Generał Cirlot zaskoczony przez Saballsa i Tristanego utracił według doniesień karlistowskich 300 ludzi i umknąć musiał tam zkąd wyszedł. Karliści zbierają się na granicy Biskai i Starej Kastylji dla rzucenia się na Santander lub Bilbao. Zamiary te zniewalają alfonsistów do uszczuplenia sił swoich w Nawarze i Guipozcoa, skąd odchodzą posiłki do obu powyższych miejscowości, aby ich na niebezpieczeństwo zaskoczenia przez karlistów w warunkach niekorzystnych nie narażać. Pobór 70,000 popisowych odbył się w całej Hiszpanji bez wzburzeń, nieprędko będą z tego żołnierze. Spór o „Gustawa" jest wreszcie blizkim załatwienia, nie uważaliśmy go nigdy za groźny dla pokojowych stosunków między Niemcami i Hiszpanją. Sagasta w bardzo krótkim czasie przystanie do Alfonsa XII, pociągając za sobą monarchistów liberalnych.

Ost. wiad. Zgromadzenie narodowe francuzkie d. 8 b. m. przystąpiło do trzeciego odczytania prawa o organizacji armji.

„Figaro" w artykule półurzędowym utrzymuje, że nie Francuzi w Niemczech, ale przeciwnie Niemcy we Francji mianowicie w Normandji konie do swej armji skupują.

W procesie Arnima w drugiej instancji prokurator ma położyć nacisk główny na stosunki skazanego z dziennikiem wiedeńskim „Presse."

Odrzucone przez sejm bawarski prawo wojskowe wniesionem zostanie na sejm Cesarstwa dla narzucenia go w ten sposób Bawarji.

Rząd angielski cofnął projekt billu w roku 1873 jeszcze wniesiony na parlament a pozbawiający Izbę lordów charakteru najwyższego sądu politycznego. Opozycja w Izbie wyższej okazała się z tego niezadowoloną.

Arcybiskupi: Dechamps (Mechliński,) Gianelli, Bartolini, Ledóchowski i Manning (Westminsterski,) mają być zamianowani kardynałami.

W Peszcie nowy minister skarbu Szell, oświadczył Izbie niższej w d. 8 b. m., że rząd przyjmuje gotowy już budżet, jaki mu poprzednicy jego zostawili. Drobne zmiany podczas rozpraw zaproponuje. Iranyi z lewicy zażądał prawa uświęcającego swobodę wyznań religijnych i małżeństwa cywilne. Wczoraj rozpocząć się miały w sejmie rozprawy nad budżetem.

P. S. Telegram Wolffa w d. 9 b. m. z Paryża wysłany, opiewa, że Audiffret-Pasquier zgodził się wreszcie na przyjęcie teki spraw wewnętrznych, pod warunkiem wszakże, iż Buffet również do gabinetu wejdzie. Lista ministrów ma być następująca: Buffet, Audiffret, Dufaure, Say, Wallon, Decazes, Cissey, Montaignac i Caillaux. Byłaby to kombinacja w danych okolicznościach dość dla Francji pomyślna.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 11 marca, godz. 12 m. 25 w poł.

Berlin 10-go.—Rząd niemiecki pozwolił Szwajcarji na zakupno remont, jako wyjątek od ogólnego zakazu zakupna koni.

Berlin 10-go.— W dzisiejszym buletynie o zdrowiu Cesarza czytamy: Noc była trochę spokojniejsza aniżeli wczorajsza, katar zaczyna ustępować, gorączka się nie zwiększa.

Paryż 10-go. — Ministerium ostatecznie już się ukonstytuowało. Buffet sprawy wewnętrzne, Dufaure sprawiedliwości, Say finansów, Wallon oświecenia, Meaux handlu, Decazes, Cissey, Montaignac, Caillaux.

— **Dr. A. Kurcyusz**, Ordynator kliniki Terapeutycznej fakultetu C. U. W. w szpitalu Ś-go Ducha, powróciwszy do zdrowia po ciężkiej chorobie, udzielać będzie nadal porady lekarskiej chorym, tak na mieście jak i w mieszkaniu swem (ulica Elektoralna Nr 25, nad apteką Karpińskiego).—Godziny przyjęcia pozostają te same, to jest pomiędzy godziną 4 a 5½ po południu. —3039—2—3—

— **Henryk Turowski**, Obrońca przy Senacie, przeniósł Kancellarję pod Nr 10 (543) przy ulicy Długiej, (gdzie Cyrkuł policyjny,) pierwsze piętro. —3060—

— **Skład Herbaty Karawanowej Olgi Koreszczenko**, poleca Szanownej Publiczności prawdziwą karawanową herbatę z wybornym smakiem i aromatem w cenie rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 80. rs. 2 i wyżej za funt, oryginalnie w Moskwie pakowaną w 1/1, 1/2 i 1/4 funtowych paczkach, opatrzonych plombą firmy. PP. konsumentom biorącym w składzie jednorazowo 10 funtów oddaje się jedenasty bezpłatnie, zaś wypisującym pocztą znaczniejszą ilość, uskutecznia się wysyłkę własnym kosztem, przy stosownem ustępstwie. PP. handlującym odstępuje się odpowiedni rabat.—*M. Muszkat*, ulica Nalewki (róg Ś-to Jerskiej), Nr 8 nowy, dom Goleweitza.
1—6 3264—

— Do dalszego prowadzenia gimnastyki u siebie, potrzebuję zawrzeć spółkę lub uzyskać pożyczkę bez prawnej rękojmi. — Leszno Nr 53 nowy.
—2681— *Wyrzykowski Daniel*

— Jak ogółowi po większej części wiadomo, jestem właścicielem dwóch oddzielnych zakładów, a mianowicie: **fabryki fajansu, porcelany i naczyń kamiennych w Ćmielowie**, w gubernji Radomskiej, której wyroby głośnej od dawna używają renomy i która tak pod względem zasobu surowych materjałów, jako też pod względem możności dalszego fabrycznego rozwoju w najprzyjaźniejszych zostaje warunkach. Drugim zakładem moim jest znany powszechnie w Warszawie **magazyn fajansu, szkła i porcelany, tak krajowego, jako też zagranicznego wyrobu, wraz z malarnią na porcelanie,** w pałacu dawniej Blanka Nr 8 obok gmachu Ratusza, odznaczający się ogromem zasobów swoich i pomimo trwającej wyprzedaży, **tak ciągle asortowany i uzupełniany**, że nowonabywca całości w żadnym dziale nie znajdzie braku i bez żadnej stagnacji dalszy handel przy dotychczasowych dogodnościach prowadzić będzie w stanie. Skutkiem podeszłego wieku **oba te zakłady sprzedać zamierzyłem, bądź jednemu przedsiębiercy razem, bądź też oddzielnie dwom różnym osobom.** O czem ponownie ogłaszając, mam zaszczyt nadmienić, że więcej szczegółowe opisy i warunki znajdują się gotowe u mnie do przejrzenia (w pałacu Blanka) i że przy bliższem porozumieniu się, pragnę ryczałtową sprzedaż przyśpieszyć i ułatwiać zaofiarowaniem wszelkich możliwych ustępstw.—**K. Cybulski.** 1—2—3278—

Mam honor uwiadomić Szanowną Publiczność i W-nych Doktorów, iż z dniem 1 Marca tegoż roku nabyłem Aptekę W-go Ołtuszewskiego w Rynku Starego-Miasta i takową zaopatruje jak najśpieszniej w świeże zioła jakoteż środki lecznicze tak krajowe jako też zagraniczne oraz Wody Mineralne sztuczne i naturalne.

Właściciel Apteki
Stanisław Barthel.
2—2 — 3013 —

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**

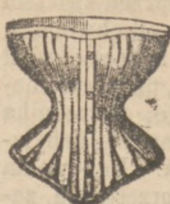
W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2 a w Środę i Piątek od 12—1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**

—1982—102—0

Ponieważ wynajem Lokalów
w Ciechocinku
dla osób na kuracją przybywających, podlega wielkim trudnościom, przez co wynajmujący bywają narażeni na zawód i straty—postanowiłem urządzić w Ciechocinku stały Kantor wynajmu lokali. Na żądanie dostarczyć mogę wszelkich wiadomości co do ceny, ilości pokoi i jakości lokalów, odległości tychże od łazienek i źródeł przy dołączeniu małego sytuacyjnego planiku Ciechocinka i wynajmowanego lokalu. Osoby wcześniej zgłaszające się, dogodniejsze otrzymać mogą lokale.—**Jan Deputowski**, w Ciechocinku. — 3243—

Pani Joanna Bergers
dawniej
P. Fanny Bonnet
Krakowskie-Przedmieście dom Pohoreckiego




mając zamiar udania się wkrótce do Paryża, w celu zakupienia świeżych towarów, ma zaszczyt oznajmić Szanownej Publiczności, że od pierwszego Marca wyprzedaje po zniżonych cenach: gorsety (gorsety jedwabne od 10 i 12 rubli), krynoliny, turniury, pończochy fiil d'écosse białe, czarne i kolorowe, Podwiązki paryzkie, fulary indyjskie, krawatki jedwabne i chustki włóczkowe. Wszystkie te towary pochodzą z najpierwszych magazynów paryzkich, pani Bergers ma więc nadzieję, że Szanowna Publiczność zechce ją jak zwyklee zaszczycić swemi względami.
3—3 —2709— Joanna Bergers.

Do Osady Zagórów
Kaliskiej Gubernji,
potrzebny jest Doktór. stałego utrzymania do minialnego Rs. 300 i mieszkanie z opałem. Okolica ludna, bo sam Zagórów ma 6000 ludności, a najbliższe zamieszkanie Doktora oddalone o 15 werst. Szczegółowa wiadomość na ul. Królewskiej Nr 1, mieszkania 18 każdego dnia od 2 do 4 godz. po południu, u Studenta Medycyny J. P. 3—3 — 2801 —

Szczotki ryżowe
do sukien, mebli, kapeluszy, etc. z najsłynniejszych fabryk francuzkich, nadeszły do Składu
Papieru i Galanterji
L. SKOKOWSKIEGO,
przy ulicy Miodowej Nr 15, wprost Sądu Appellacyjnego.
1—6 — 3284 —

Stokfisz i inne Ryby,
smacznie sporządzone przez cały wielki post, poleca Handel Win **Stanisława Riedel**, przy ulicy Mazowieckiej. Tenże handel otrzymał **Herbatę** nowej firmy Jana Karzinkina z Moskwy. 1—3 — 3250 —

SPECJALNY
MAGAZYN OKRYĆ
Józefa Matuszewskiego
przy ulicy Miodowej Nr 2
Posiada wielki wybór w fasonach najnowszych **Zakiet, Dolmanów** i **Rotund** z wyborowych materjałów na obecną porę stosownych.
1—6 — 3246 —

Krawaty francuzkie
w cieniach i fasonach najmodniejszych, w wielkim wyborze nadeszły do **Składu Bielizny Męzkiej**
JÓZEFA NATHANBLUT
ulica Senatorska Nr 22, wprost Kościoła Ś-go Antoniego.
Ceny najprzystępniejsze. 3—6 — 2710 —



OSTRYGI
HOLSZTYNSKIE I OSTENDZKIE
codzień świeże, poleca HANDEL
A. STĘPKOWSKIEGO,
16936

Potrzebnem jest
Letnie Mieszkanie,
w obrębie miasta lub w blizkości rogatek położone, składające się z kilku pokoi. Adressa nadsyłać proszę na ulicę Rymarską Nr 8 w podwórzu na lewo, na drugiem piętrze.
1—3 — 3260 —

Cztery ostatnie przedstawienia
OPERY WŁOSKIEJ.
Jutro dnia 12 Marca Opera
„FAUSTO" Gounoda,
Po raz ostatni
Pani **de Cepeda** w roli Małgorzaty.
We Środę dnia 17 Marca BENEFIS p. **Mariani**, p. **Mecocci**. 1—1 — 3297 —

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 3 c. 9.

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano ciepła st. 1.14, w południe ciepła 2.04. Barometr: 746 mm. (Deszcz).

— **Program Koncertu** odbyć się mającego w Niedziel[ę] dnia 14go b. m., o godzinie 1szej z południa, w Salach Redutowych, **na dochód niezamożnych Studentów Warszawskiego Uniwersytetu**, pod dyrekcją Adama Münchheimera, Dyrektora Opery:

C z ę ś ć Isza:

Wyjątki z opery „L o h e n g r i n", (Ryszarda Wagnera. 1. Wstęp do opery, na orkiestrę. 2. Scena i Chór: Els[a] (p. Dowiakowska,) Lohengrin (p. Filleborn,) Król (p. Wasilewski,) Herold (p. Suszyński.) 3. Wstęp do aktu 2go, na orkiestrę, oraz Arja Telramunda (p. Grüdiger.) 4. Pochód weselny: Chór. 5. Wstęp do aktu 3go, na orkiestrę, oraz Chór weselny. 6. Kwintet (modlitwa) z Chórem: Elsa (p. Dowiakowska,) Ortruda (panna Szlezygier,) Lohengrin (p. Filleborn, Telramund (p. Suszyński,) Król (p. Wasilewski.)

C z ę ś ć IIga:

7. Arja z opery „Hrabina", (Stan. Moniuszko,) p. Filleborn. 8. Deklamacja: „Pogadanka", pióra Ujejskiego, i „Echo kołyski", pióra E...ly, wypowie p. Modrzejewska. 9. a) Roman[s] z op. „Parja", (St. Moniuszko,) b) Mazurek, (F. Chopin,) odśpiewa p. Dowiakowska. 10. a) Elegja, b) Finał, (Krakowiak, z Symfonji konkursowej, (I. F. Dobrzyński,) wykona orkiestra.

PROGRAM
mającego się odbyć w Piątek dnia 12 Marca r. b., o godzinie 8-mej wieczorem, w Sali Resursy Obywatelskiej **KONCERTU Mieczysława Horbowskiego**. Część I-sza: 1. Arja z op. Favorita pour tout damour, **Donizetti;** odśpiewa Koncertant; 2. a) Au printemps **Gounod,** b) Hélos ce n'est qu'un réve **Horbowski,** wykona solo na trąbce p. Kuhne. 3. Duet z op. Purytanie (allegro) **Bellini,** odśpiewają pp. Siwicki i koncertant; 4. Marche de Croates, **Zamara,** wykona solo na arfie p. Pistor; 5. Arja z op. Mignon **Thomas** odśpiewa pani Natalja S,; 6. Kwintet z op. Cosifan tutte, **Mozart,** odspiewają Panie Dziadulewicz i Wolska, panowie Dziadulewicz Ernest i Nawroczyński.

Część II-ga. Fantasie—stücke, **Schuman,** wykonają na skrzypcach i fortepianie pp. Górski i Segietyński; 2. a) Do wymarzonej, **Roguski,** b) Dzikie sny, **Żeleński,** c) Mazurek „obawa," **Roguski,** odśpiewa Koncertant; 3. Sen młodości; fragment, wypowie pan Kotarbiński; 4. Cavatina z Cyrulika Sewilskiego, **Rossini,** odśpiewa Pani Natalja S.; 5) Canon z finału z Nabuhodonozora, **Verdi,** odśpiewają panie: Dziadulewicz, Stefańska, Wolska, pp. Dziadulewicz, Ernest, Horbowski, Michalski i Nawroczyński, na fortepianie akompanjować będzie p. **Kratzer;** fortepian ze składu pp. **Seidlera i Kralla.** Biletów nabyć można w księgarniach pp. Sennewalda, Gebethnera i Wolffa, i w Cukierni P. Toura. W dzień Koncertu w Resursie Obywatelskiej od godz. 5 po południu.



Krakowskie-Przedmieście Nr 6[...]
Na Powszechne żądanie
przedłużone zostają **Przedstawienia** tressowanych **PSÓW.** Cena miejsc zniżona: I. miejsce **30** kop. II. miejcce **20** k. III. 1[0] Dzieci na 1 i 2 miejsce płacą połowę ceny. Początek od godz. 2 do 8 wieczorem. **F. Patek.**

TEATR WIELKI.
Dziś: Intryga i miłość.—Jutro: Faust.

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: Kosa i kamień.—Hans Jurga.— Posażna jedynaczka.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 11 Marca 1875 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 88½.
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 37½.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 06½.
Austrjackie floreny w biletach k. 65½

	Żądano rs.	Żądano kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	Lo-	so-	wa-	nie
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	45	94	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	95	15	94	85
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	91	95	91	65
Listy zastawne m. Warszawy I s.	88	—	87	70
„ „ „ „ II s.	87	15	86	85
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	70	79	40
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	98	75	97	25
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864.	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl.	195	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.				
„ „ „ „ ostempl.	195	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	91	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej.	72	50	71	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej	—	—	157	50
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej.	116	—	115	25
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej.	101	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	640	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	335	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	50	104	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 87⁷/₉
Od Likwidacyjnych kop. 111¹/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 109¹³/₁₈.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 222²/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 105 k. 97½, rs. 105 k. 67½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 21, rs. 7 kop. 19
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 kop. 70, rs. 86 k. 40
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 45 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , żądane rs.

— Dziś do egzemplarzy Kurjera Warszawskiego tak w miejscu jak na prowincję dołącza się „Prospekt" na wszystkie dzieła dramatyczne Williama Shakespeare (Szekspira).

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**
W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою

Patrz Dodatek.

Z drukarni pod firmą Józefa Zawadzkiego w Wilnie, wyszło z druku nakładem autorki piąte poprawne i pomnożone wydanie, książki powszechnie w Kraju uznanej za najlepszy podręcznik kucharski:

KUCHARKA LITEWSKA

zawierająca przepisy gruntowne i jasne, własnem doświadczeniem sprawdzone, sporządzanie smacznych wykwintnych tanich i prostych rozmaitych rodzajów potraw tak mięsnych jako i postnych, oraz ciast, legomin, lodów, kremów, galaret, konfitur i innych deserowych przysmaków, tudzież rozlicznych apteczkowych zapraw, konserw i rzadszych specjałów. Z przydaniem na początku książki:

Dokładnej Dyspozycji Stołu, na cały Rok,

przez W. A. L. Z.

Jeden Tom w wielkiej 12-ce około 500 stronnic druku zawierającej. Cena nowego wydania znacznie zniżona, z **Rs. 2 na Rs. 1 kop. 50** z przesłaniem pocztą Rs. 1 kop. 80.

Główny Skład w Księgarni pod firmą Józefa Zawadzkiego w Wilnie a w Warszawie w Księgarni Michała Glücksberga; sprzedaje się również we wszystkich znaczniejszych krajowych i zagranicznych Księgarniach. 4—9 — 2040 —

Rada Miejska Warszawska
Dobroczynności Publicznej,

podaje do wiadomości, iż w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godzinie 1-ej z południa odbędzie się przed tąż Radą przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja na trzechletnie od dnia 1 (13) Października 1875 r. do dnia 1 (13) Października 1878 roku wydzierżawienie piwnic do Szpitala Ś-go Łazarza w Warszawie należących w territorium tegoż szpitala znajdujących się, poczynając od summy rs. 360 rocznego czynszu.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji obowiązani są w terminie wyżej oznaczonym przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczętowanej kopercie deklaracją podług niżej zamieszczonego wzoru bez skrobań i poprawek napisaną i dołączyć vadium w ilości rs. 90. Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancellarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

W Warszawie dnia 14 (26) Lutego 1875 r.

Wzór deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej, składam niniejszą deklaracją, mocą której obowiązuję się wziąć w trzechletnią od dnia 1 (13) Października 1875 r. do dnia 1 (13) Października 1878 r. dzierżawę piwnic do Szpitaia Ś-go Łazarza w Warszawie należących, w territorium tegoż Szpitala znajdujące się, za summę rs. . . (wyraźnie) rocznego czynszu, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Vadium w ilości rs. . . . , (wyraźnie) przy niniejszem składam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. Pisałem w N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Członek-Zarządzający czynnościami Rady **K. Puchalski.**

3—3 — 2628 — Sekretarz Rady **J. Magnuski.**

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 6 (18) Marca r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na odbudowanie i oczyszczenie deskami wyłożonego kanału za wałem miejskim w Warszawie położonego na przestrzeni od rogatek Wolskich do końca wału za rogatkami Powązkowskiemi, od summy rs. 3795 kop. 36.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej, i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 400 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Admistracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się odbudowania i oczyszczenia deskami wyłożonego kanału za wałem miejskim w Warszawie położonego, na przestrzeni od rogatek Wolskich do końca wału za rogatką Powązkowską, za summę anszlagową rs. 3795 kop. 36 (wypisać literami) i odstępuję od takowych cen procent NN (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadium w ilości rs. 400 kop . . . . i na koszta ogłoszenia rs. 25 kop. . . . . przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pod Nr N, pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

3—3 — 2289 —

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, przy ulicy Mokotowskie w domu pod Nr (5) 1757, podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że w dniu 26 Marca (7-go Kwietnia) 1875 roku o godzinie 11-tej rano odbędzie się w Kancelarji tegoż Zarządu licytacja głośna bez przetargu, na dostawę dla Warszawskiego aptecznego Magazynu niektórych pakunkowych i gospadarczych przedmiotów.

Do licytacji tej mogą być dopuszczone tylko te osoby które mają na to prawo.

Oprócz głośnej licytacji, mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji oznaczonym nadesłać na ręce Inspektora Wojenno-Medycznego deklarację opieczętowaną z załączeniem vadium 20% licytacyjnej summy t. j. Rsr. 425 oraz dokumenta swego zatrudnienia przy osobnym spisie.

Deklaracja i prośba napisane na stemplu zwyczajnym ceny kop. 70, oraz vadium przyjmuje się tylko do godziny 10 rano w dniu licytacji.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdo dziennie w Zarządzie od godziny 10 rano do 2-giej po południu, wyjąwszy Niedziele, Święta uroczyste i dnie Galowe.

Pomocnik Inspektora Radca Stanu Kühlewein.

Sekretarz, Assesor Kolegjalny Frejburg.

1—3 — 2952 —

W dniu 23 Lutego (12 (Marca) 1875 r. o godzinie 2 z południa, sprzedaną będzie w Trybunale Cywilnym tutejszym w Wydziale I-ym

NIERUCHOMOŚĆ Nr 379a i 379b

w Pradze pod Warszawą, przy wale ochronnym położone składające się z domu drewnianego piętrowego i innych zabudowań, oraz placu łokci kwadratowych 8594 ¼. Licytacja obu tych Nieruchomości łącznie rozpocznie się od summy rs. 4309 kop. 3½ jako zniżonego o ¼ część pierwotnego szacunku taksą biegłych wykrytego. Na vadjum złożyć należy rs. 750.— Dochód netto wynosi rs. 600.

Bliższe objaśnienia i warunki przejrzeć można w kancellarji Pisarza Trybnnału i u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy.

Antoni Osuchowski, Patron.

2—2 — 3153 — Ulica Miodowa Nr 3.

Nakładem księgarni **Altenberga i Robitschka,** Krakowskie-Przedmieście Nr 41, wydanem zostało dzieło Ernesta Kaisera p. t.

Król Perski
i Róża z Teheranu

albo **Djamenty, Perły i Głód.** Historja romantyczna szczęścia i niedoli. Cena rs. 2 kop. 80, z przesyłką pocztową rs. 3. Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji. —3218—1—6

P A N I E:

Marja Kosmali, wdowa po malarzu, Józefa Séifert, secundo voto Pendanty, wdowa po brązowniku rodem z Koła, lub dzieci tychże, raczą adres swój złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego w celu otrzymania pieniędzy nadesłanych z Poznania. —3058—2—3

Zawiadamia się, iż jest do sprzedania w M. Lublinie na dogodnych warunkach

DOM

drewniany wewnątrz, cegłą obłożony zewnątrz, na podmurowaniu. Składający się: z 5 pokoi, 2 kuchni, 2 piwnic, stajni, wozowni i drwalni, duże podwórze, położony blizko rzeki, w miejscowości przychylnej dla fabrykanta. Wiadomość w m. Lublinie. ulica Radziwiłowska Nr 347½, dom W. Wiediger. —3251—1—3

Kolonja czyli Osada,

pod Nrem 48 asekuracyjnym, zaś Nr 29 i 30 policyjnym w Grochowie II (5—6), gminie Wawer, powiecie Warszawskim, na gruncie czynszowym położona,— sprzedaną zostanie w drodze subhastacji dnia 3 (15) Marca r. b. o godzinie 10-tej z rana w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale I-ym. Licytacja zacznie się od summy rs. 2498 k. 66⅔. Wadium wymagane rs. 600. Bliższe warunki przejrzeć można u Pisarza Trybunału lub u podpisanego Adwokata.—**Feliks Chruszczakowski**, Adwokat, Długa Nr 6. —3236—1—1

Une dame Française,

parisienne, capable de bien enseigner sa langue, se rekomande aux persones qui d'esireraient de ses leçons de cenversation. S'adresser: rue Nowolipie, maison Nr 1, logement Nr 11, de 9 à 11 heures de matin. —3235—1—3

Od Wielkiej Nocy lub od Ś-go Jana, r. b., jest cały

DOMEK,

3 pokoje i kuchnia, no wynajęcia, na letnie i zimowe mieszkanie dla emeryta, w przyjemnej okolicy, 2 mile od Warszawy. Ktoby sobie życzył, niechaj zostawi adres u Rządcy domu Nr 7, przy ulicy Ogrodowej.—3248—1—3

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. o godzinie 12-tej w południe rozpocznie się w Magistracie Miasta Warszawy licytacja głośna in plus na wydzierżawienie po szczególe 4-ch miejsc na placach Warszawskich położonych, służyć mających pod namioty płócienne rozbierane do sprzedaży wody sodowej przez czas lata i jesieni r. b.

Licytacja rozpocznie się od cen a mianowicie:

1. Na miejsce na placu obok b. Kommisji Rządowej Spraw Wewnętrznych przy studni wodociągowej od rs. 42 kop. 85.
2. Na miejsce przy ulicy Bielańskiej obok studni wodociągowej od rs. 75 kop. 25.
3. Na miejsce na rogu ulicy Królewskiej i Granicznej od rs. 50 kop. 65.
4. Na miejsce przy ulicy Skórzanej za Żelazną Bramą od rs. 12 kop. 55.

Interesowani zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonem wraz z vadium wyrównywającem całej opłacie dzierżawnej jednego namiotu i na koszta ogłoszenia rs. 5.

Warunki tej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym w godzinach biurowych. 1—3 — 3225 —

WÓJT GMINY CZYSTE,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 (18) Marca b. r. w Urzędzie tutejszej Gminy odbędzie się licytacja na sprzedaż 2-ch osad koloaiałnych, 1) położona we wsi Oczota obszaru 1 morga pod Ukaz Najwyższy z daia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. podchodząca, uwłaszczona, z istniejącemi na tejże zabudowaniami, z wyjątkiem kuźni mającej się rozebrać, 2) we wsi Czyste składająca się z 8 morg gruntu, bez zabudowań, na którym znajduje się 300 sztuk drzew owocowych rodzajnych, na prawach wieczysto czynszowych zostającej.

Licytacja osady pierwszej rozpocznie się od summy rs. 1200, pragnący takową licytować obowiązani złożyć dowody legitymacyjne, że są pochodzenia włościańskiego i że im służy prawo nabywania osad uwłaszczonych; niezależnie od tego składają vadium w ¼ części summy szacunkowej t. j. rs. 300. Licytacja zaś osady drugiej pod Ukaz z dnia 19 Lutego (2 Marca) 18.4 r. niepodchodzącej, rozpocznie się od summy rs. 1350, vadium również wymagane jest w ¼ części summy szacunkowej t. j. rs. 340, tu od licytantów dowodów żadnych nie wymaga się.

Szczegółowe warunki są do przejrzenia w kancellarji Urzędu Gminnego codziennie z wyjątkiem dni świątecznych i galowych. Wójt **Bieńkowski.**

1—3 — 3267 —

Rejent przy Sądach Pokoju w Warszawie,

ogłasza, iż na żądanie Opieki nieletnich po ś. p. Ludwice z Radoszewskich Radoszewskiej pozostałych z mocy uchwały Rady familijnej z dnia 25 Lutego (9 Marca) b. r. oraz na podstawie upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 26 Lutego (10 Marca) r. b. za Nr 2453 wydanego, sprzedane będą przez publiczną licytację ruchomości należące do spadku po ś. p. Ludwice z Radoszewskich Radoszewskiej w miejscu otwarcia spadku w Warszawie pod Nr 779, 41 nowym przy ulicy Elektoralnej na 1-em piętrze, zaczynając od dnia 3 (15) Marca b. r. codziennie, od godziny 11 z rana w następującym porządku: W dniu 3 (15) Marca 1875 r. naczynia mosiężne, miedziane, platerowane, porcelana, fajans, szkło i sprzęty kuchenne. W dniu 4 (16) Marca pościel oraz garderoba damska: suknie, okrycia, koronki i biżuterje. W dniu 5 (17) Marca meble palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, kredens, stół jadalny, szafy, futro, firanki i inne sprzęty pokojowe.

1—3 — 3279 — **Władysław Wydżga** Rejent. Miodowa Nr 10.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Moritza Braumana.

podają do publicznej wiadomości, że z mocy upoważnienia W. Sędziego Komisarza masy, z dnia 4 (16) Marca r. b. o godzinie 12½ z południa, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację przedmiotów w mieszkaniu upadłego przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 1381A (49 nowy) znajdujących się, jako to: mebli i innych sprzętów, między któremi znajduje się: fortepian, biblioteka, lustra, szafy, biurko i t. d. i trwać będzie codziennie o tej samej porze z wyjątkiem niedziel i świąt aż do jej ukończenia. Licitum najwyżej postąpione należy płacić zaraz gotowizną z wyłączeniem kuponów.

1—1 — 3242 — **Edmund Plebiński** Patron—H. W. Perl.

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiedniu

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro,

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie,

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe chroniące od deszczu do **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjału.—335—52—4

W gubernji Łomżyńskiej, powiecie Kolneńskim, jest do wydzierżawienia

FOLWARK ROMANY,

z gorzelnią, w której znajduje się aparat nowego systemu, z młynem wodnym i prawem propinacji. Folwark ten, prócz lasów oraz gruntów włościańskich, posiada przestrzeni około 35 włók, w połowie pszennej ziemi, i położony jest w bliskości spławnej rzeki i paru handlowych miasteczek. Cena dzierżawna rubli 3,000. Wiadomość na miejscu w Właścicielki dóbr. Adres: przez Stawiski. —3238—1—3

Nauczycielka Polka, posiadająca oprócz przedmiotów klasycznych, język francuski z wyborną konwersacją oraz muzykę, poszukuje lekcji na godziny, za pośrednictwem biura Informacyjno-Nauczycielskiego Kamilji Mierkowskiej,— ulica Długa Nr 21, 1 piętro od frontu. Także potrzebna Szwajcarka posiadająca język francuzki i niemiecki. —2956—3—3

Nauczycielka

Francuzka z angielskim i dwie **BONY** Francuzki, są do natychmiastowego umieszczenia. Krakow.-Przedmieście Nr 61, u Tekli Kuczborskiej. —2974—2—3

Nauczycielka z patentem

posiadająca muzykę i nauki klasyczne, ze znajomością języków: francuzkiego i niemieckiego, poszukuje lekcji na godziny. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Podwal Nr 501, (21 nowy), w podwórzu na 2giem piętrze, Nr mieszkania 7. —2817—2—3

O S O B A

płci żeńskiej, przyzwoita i dobrze wychowana posiadająca kapitału rs. 1000, przy zapewnieniu bezpieczeństwa tegoż, znaleźć może w procencie i za umówioną dopłatą całkowite utrzymanie, a wrazie potrzeby zajęcia, może mieć takowe za stosownem miesięcznem wynagrodzeniem. Oferty składane być mogą w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. Z. —2793—3—3

Potrzebna jest

BONA NIEMKA,

do dzieci, opatrzona chlubnemi świadectwami. Wiadomość: ulica Nowo-Karmelicka Nr 7 nowy, na 1-em piętrze od frontu, mieszkania Nr 13. —3069—2—3

Potrzebną jest **BONA Niemka**, młoda, z wyższem wykształceniem i łagodnym charakterem, do chłopczyka 8-mio-letniego, w zamożnym domu, osoby żądane zechcą się zgłosić w godzinach od 1-ej do 2-ej w południe i od 5-ej do 6-ej wieczorem, ulica Ś-to-Jerska Nr 26, mieszkania 14. —3049—2—3

Młoda kobieta posiadająca kapitał rs. 1,000 życzy sobie umieścić go sposobem kaucji w jakim handlu, przedsiębierstwie, fabryce, lub t. p. a zarazem znaleźć także za stosownem wynagrodzeniem dla siebie zajęcie. Wiadomość udzieli kantor B. Korpaczewskiego, Krak.-Przedm. —2751—3—3

Oficer zajmujący się od lat kilku pedagogiczną czynnością, **przygotowuje młodych ludzi do egzaminu** dla otrzymania prawa trzeciego stopnia **przy wejściu do służby wojskowej**, również sposobi i do innych wojenno-naukowych zakładów. Dla porozumienia uprasza się o zgłoszenie, listownie lub osobiście od 5-ej do 7-ej po południu. Cena lekcji jednorazowej najniższa rs. 1. Dom Wojennego Zarządu (były Zamojskich) Nowy-Świat Nr 65, mieszkania Nr 4, zapytać stróża w dużej bramie. —2336—4—6

Potrzebne są zaraz

P A N N Y

zdatne do strojów i kroju sukien, do magazynu Mód **J. Rosińskiej**, Krakowskie-Przedmieście Nr 23 (419), obok Poczty. —3017—2—3

Do Magazynu Sukien i Okryć Damskich J. Królikowskiej, przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 4 nowy, potrzebne są

PANNY

do sukien damskich, a mianowicie do staników, pod warunkiem kompletnie uzdolnione, za dobrem wynagrodzeniem. —3222—1—3

Człowiek w sile wieku,

mający chlubne świadectwa, poszukuje zajęcia do zarządu gospodarstwem rolnem, obeznany z chowem inwentarzy jako praktyczny gospodarz, lub do dozoru przy zakładach fabryczno-przemysłowych i do prowadzenia rachunków. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 29, w oficynie, mieszkania Nr 5. —3259—1—2

MŁODY CZŁOWIEK

zdolny i pracowity, gruntownie z buchhalterją i korrespondencją w języku niemieckim i francuzkim, znaleść może pomieszczenie w Księgarni J. J. Okońskiego, przy ulicy Miodowej. —3263—1—1

BUCHHALTER

znający język niemiecki i polski, zgłosić się może do Fabryki Chemicznej w Sosnowcu, — stacja drogi żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej. —3257—1—2

Osoba młoda,

z wyższem wykształceniem, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje miejsca za gospodynię lub do towarzystwa chorych osób. Wiadomość przy ulicy Krochmalnej Nr 23, mieszk. 14, dom Sitkiewicza, widzieć można od godziny 12 do 3. —3029—2—2

Rządca lub Ekonom,

bezżenny, pracowity, uczciwy, dokładnie obeznany z gospodarstwem rolnem i leśnem, który to może udowodnić dobremi świadectwami, może mieć zaraz miejsce do dóbr pod Warszawą. Także może mieć miejsce i Leśniczy, który te obowiązki już pełnił i posiada chlubne świadectwa; wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13 nowy ulica Wielka. —3272—1—3

Panna służąca,

znająca się na gospodarstwie wiejskiem z dobremi świadectwami, może mieć zaraz miejsce pod Warszawą; wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —3271—1—3

Poszukuje się

A J E N T Ó W

z kaucją od 200 rs. lub bez kaucji. Wiadomość u zarządzającego 2 Magazynem „Laferme," na rogu Przejazd i Leszna. —2983—3—3

Potrzebny jest

SUBIEKT

do handlu korzennego na prowincji, Pensja rs. 120, stół i stancja. Bliższa wiadomość w kantorze p. E. Stiller, przy ulicy Długiej Nr 32 nowy, w podwórzu na 1 piętrze, gdzie główny Skład Drożdży z Fabryki w Kałkunach. —2981—3—3

Ktoby z Rodziców życzył sobie

Uczyć Dzieci

na fortepianie tańszym kosztem, bez własnego instrumentu, raczy się zgłosić po wiadomość do właściciela domu Nr 1564 (nowy 13) ulica Chmielna. —2814—2—2

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO

PP. GRIMAULT i S-ka APTEKARZY w PARYŻU

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy rzerzączki.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem Grimault et Comp.

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk, braciom Drogistom w Kijowie; i p. Chróścickiemu aptekarzowi i Gruzewskiemu w Wilnie.

FOSFORAN ŻELAZA

P. LERAS, DOKTORA UMIEJĘTNOŚCI

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabiające krew i kości. Bardzo dobrze się nadaje do temperamentów młodych, panienek delikatnych, których **rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony** i dla wszystkich osób cierpiących **z niedokrwistości.**

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie; pp. Marcińczyk, braciom Drogistom w Kijowie; i p. Chróścickiemu aptekarzowi i Gruzewskiemu w Wilnie.

—1060— 4—0

Na nadchodzącą **WIOSNĘ**, ***wielki dobór***

PARASOLIKÓW damskich,

od słońca, tudzież **Parasoli deszczowych**, w najrozmaitszych gatunkach, przygotowała fabryka **A. Wojny**, w dziedzińcu domu Roeslera Nr 451. —3234—1—9

DOM

drewniany przy ulicy Ogrodowej Nr 841 z placem przeszło 8000 łokwi kwadratowych, na przystępnych warunkach, jest do sprzedania, chcący kupić o warunkach dowiedzieć się może w zakładzie Fryzjerskim Smosarskiego róg ulicy Długiej i Bielańskiej. 1—3—3281—

DOM

wartości rs. 115,000, fundamentalnie zbudowany, położony przy jednej z ulic prynicypalnych miasta Warszawy, tuż przy Nowym-Świecie, jest do sprzedania na korzystnych warunkach, bez pośrednictwa osób trzecich, oraz PLAC łokci kw. 3,000, przy ulicy Koziej. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1260/3, lokalu 6. —2760—4—6

Do sprzedania

DOM

piętrowy w szacunku rs. 22,500. Wiadomość u Rządcy domu Nr 31, ulica Chmielna do 10 rano, bez pośrednictwa osób trzecich. —3189—2—3

Są do sprzedania lub wydzierżawienia na składy lub dla ogrodnika pod warzywa,

PLACE,

przy Alei Jerozolimskiej, położone naprzeciw składów kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, pod Nrem 1582 lit. E, zaczawszy od ulicy Składowej, na którym jest skład Wapna p. Kleczyńskiego, aż do rogatek Jerozolimskich. Bliższą wiadomość powziąść można u Właściciela domu Nr 33 przy ulicy Nowy-Świat na parterze. —2995—2—3

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

PLACE

pod Nr 1091be przy ulicy Twardej i Siennej, zdatne na składy drzewa, wapna, węgli i t. p. materjały. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Miodowej pod Nr 490/1 u Rządcy domu. —3274—1—1

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Mleczarnia,

z pięcioma krowami, za rs. 400, ulica Elektoralna Nr 14. —3276—1—3

Musztarda Holenderska,

wyrabia się w różnych gatunkach, nieustępująca w niczem zagranicznej tak w smaku jako i w gatunku, każdodziennie dostać można na gorące. kwaterki i słoiki, po cenach zupełnie przystępnych w Fabryce M. Doroszkiewicza, przy ulicy Trębackiej, pierwszy dom za Hotelem Angielskim Nr 11 nowy. —3273—1—3

SKŁAD
Naczyń gospodarskich
Edwarda Schreder,

ulica Graniczna Nr 17.

poleca Wanienki do gotowania szynek, Formy rozmaite, Maszynki do siekania mięsa od rs. 2 kop. 25, bardzo praktyczne, Kuchenki naftowe od rs. 2 kop. 50, Wianki blaszane od 80 kop. i inne potrzeby gospodarskie. —3194—1—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Maszyna do szycia,

mało używana, **za pół ceny** wartości. Wiadomość: Podwal Nr 5, na 2-em piętrze, Stróż wskaże. —3234—1—3

Ważna Wiadomość!

Wyprzedaż zupełna **Obuwia Mezkiego i Damskiego**, po cenie niżej kosztu i **Szafy sklepowe** są do sprzedania. Wiadomość na miejscu w sklepie, Nr 8 Leszno. —2992—2—3

Ważna Wiadomość.

Gdyby kto miał do odstąpienia na korzystnych warunkach Werk Tartaczny, ze wszystkiemi utensyljami, raczy się zgłosić listownie lub osobiście na ulicę Zimną pod Nr 948 do Składu Mąki. —2964—2—3

Ser Szwajcarski, Hollenderski, Śmietankowy, Zielony prawdziwy, **Szwajcarski** (Kräuterkaese), **Sielawy Augustowskie, Śledzie pocztowe i łososiowe, Sardynki, Kawior** świeży, **Wino wszelkie, Piwo i Porter Angielskie** w 1/1, 1/2 1/4 butelkach,

p o l e c a :

Handel Win i Delikatesów
Alberta Glaeser,

ulica Długa Nr 17.

—2915—2—6

Drożdże Wiedeńskie

prasowane,

w najlepszym gatunku, niezawodne w wypieku, polecam Panom Piekarzom i Cukiernikom. Biorącym hurtowo, odstępuje się rabat.

W. KLOPFERT.

ulica Grzybowska Nr 35 nowy.

—3241—1—3

NADZWYCZAJ TANIO!!!

W tych dniach otworzyłem przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 24 (znaki czerwone) **Sprzedaż papieru i wszelkich materjałów piśmiennych**, a że obrałem sobie za cel mały zysk, a tem samem cen nadzwyczaj nizkich, i tak: obsadka ze stalką kop. 1, 12 stalek dobrych kop. 3, ołówek dobry kop. $1\frac{1}{2}$ ołówek Fabera kop. 4. ołówek kolorowy kop. 3, ołówek z maszynką kop. 3, guma w oprawce Fabera kop. 12, kałamarz atramentu kop. $2\frac{1}{2}$, flaszka atramentu karminowego kop. $7\frac{1}{2}$, niebieskiego kop. 6, butelka kwartowa kop. 15, pół kwartowa kop. 10, bibuła do atramentu arkusz kop. 1, pluskiewka $\frac{1}{4}$ kop. Metoda Ditricha kop. $6\frac{1}{2}$, kajet liniowany kop. $2\frac{1}{2}$, papier liniowany do nut kop. $1\frac{1}{2}$ i t. p. Mam przeto nadzieję, że Szanowna publiczność takowy oceni i uzyskam jej uznanie, na które postaram się ciągle zasługiwać

3—3 —2932— **T. BORNSTEIN.**

WAŻNE
EKONOMICZNE UDOGODNIENIE.

Szanowna Publiczność mieć może. Pralnia Warszawska przy ulicy Długiej Nr 20, podejmuje się upraną bieliznę płaską prasować na nowo wynalezionej prasowaczce (Repousseuse) nadeszłej z Paryża, jako to: Chustki, Ręczniki, Prześcieradła, Serwety, Obrusy i Bielizna, może być maglowana lub nie. Pralnia Warszawska zapewnia prócz różnicy kosztu, miękkość, jednolitość i lustr, jaki ręka ludzka nadać nie jest w możności w porównaniu z Repousseuse. Opłata będzie umiarkowana a czas dowolny do oddania **nb.** można bieliznę mieć na poczekaniu uprasowaną. —2979—3—3

Orgue-Melodicon,

(Phisharmonija), z fabryki Alexandre w Paryżu, jest do nabycia za mniej niż połowę ceny. (Kosztował rs. 750). Wiadomość w domu Nr 11 nowy, przy ulicy Ś-to Jerskiej, mieszkania Nr 11. —3213—2—2

Jest do sprzedania:

Tużurek zupełnie nowy, Szlafrok syberynowy, Szesląg używany i Stół okrągły. Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 6, mieszk. 15, wprost bramy, w oficynie na 1-em piętrze. —2913—3—3

POLECAM SKŁAD MÓJ

zaopatrzony zawsze w wyborne

PŁÓTNA

wszelkiej szerokości, a mianowicie:

Bilefeldzkie
Angielskie,
Austrjackie,
Szlązkie,
Finlandzkie,

jak również:

w **Ręczniki,**
Obrusy,
Serwety,
Chusteczki,

Nakrycia na **6, 12, 18 i 24** Osób i t. d.

w gatunkach znanej dobroci, po cenach tanich lecz stałych.

F. Biernath

Ulica Senatorska Nr **22**, dom Wgo Józefa Epstein. —1337—10—30

Do sprzedania

KARETA

używana, odnowiona, trzy-osobowa, mało świeżego fasonu cena rs. 460. Wiadomość u Kowala, ulica Mylna Nr 2481 (nowy 3). —3233—1—3

Nowo-otworzony **Magazyn**

OBUWIA MĘZKIEGO
G. Jaworskiego,

przy ulicy Królewskiej, gdzie Tivoli. Zapotrzony w różnorodne gatunki obuwia z najlepszych materjałów zagranicznych i krajowych po cenach umiarkowanych; poleca swoje wyroby odznaczające się elegancją i trwałością względem Szanownej Publiczności. Przyjmuje obstalunki miejscowe za pośrednictwem listowem, z uszanowaniem **G. Jaworski.** —3087—2—3

Puszki szklanne czyli **lubryfikatory** do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach, z tych najwięcej używane po kop. 23 do 35 za sztukę.

Puszki blaszane do smaru stałego, po kop. 40 i droższe.

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu po kopiejek 33½ za sztukę.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do machin, po kop. 19½ za funt.

Oleje skalne do machin, od kop. 14½ do 16½ kop za funt.

Smarowidła belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztofbuks, używany przy cylindrach mahin parowych, wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi dotąd używanemi pakunkami, że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

Kraft & Kuksz,

27—0 — 8819 — w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1.

TALISMAN

Papieros wyborowy zwijany. w cenie rs. 1 za 100 sztuk. Lżejsze w maisowej, mocniejsze w angielskiej bibułce pakowane po 10 i po 100 we wszystkich magazynach.

J. ROSENBLUMA, w Warszawie i Płocku.

5—5 — 2752 —

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szeslągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. p. rozmaite, z któremi się poleca 13—24 —749 —

Nieprzemakalno-Wentylacyjne

PALETOTY DAMSKIE I MĘZKIE ORAZ SZYNELE

Angielskiej Patentowanej Fabryki.

wynagrodzone **Złotym Medalem** na ostatniej Powszechnej Wystawie Wiedeńskiej stanowią **jeden z najpraktyczniejszych wynalazków bieżącego stulecia**: ochraniając bowiem odzież i ciało ludzkie od szkodliwych wpływów wilgoci, nie powstrzymują bynajmniej tyle konicznej dla zdrowia transpiracji. W całej też Angli i innych krajach, gdzie wzgląd wygody i zdrowia na pierwszym zwykle stoi planie, ubiory pomienione znalazły w krótkim czasie powszechne uznanie i wziętość. U nas jednak nie były one do tychczas w użyciu, chociaż klimat tutejszy dżdżysty i wilgotny przez większą część roku, czyni je bardzo pożądanemi dla ogółu. Aby więc uczynić zadość tej ważnej potrzebie higienicznej, Kantor poniżej wymieniony postarał się o agenturę rzeczonych paletotów i otrzymawszy obecnie pierwszy transport, urządził u siebie dla wygody publiczności detaliczną sprzedaż tychże do czasu rozpowszechnienia, nadmieniając, że posiada **Paletoty** tak **dla młodzieży** płci obojga **uczęszczającej do szkół,** jak i **dla osób dorosłych,** zarówno **damskie** gustownie i modnie wykończone, jak i **męzkie** w różnych wymiarach, oraz **szynele wojskowe** umyślnie przygotowane w Fabryce powyższej **podług formy obowiązującej w armij Rossyjskiej,** co do kraju i koloru wierzchniego sukna.

Oprócz wymienionych ubiorów, są na składzie w tymże kantorze: **nieprzemakalne kołdry zdrowia** i **fartuchy powozowe** oraz **sztylpy.** Wszystkie te wyroby są **badzo tanie.**

Wyłączna Agentura i Skład Główny powyższych wyrobów **na całe Cesarstwo** znajdują się **w Kantorze Samuela Lewenberga przy ulicy Żabiej Nr 1** wprost bramy Ogrodu Saskiego. Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 wieczorem. **Ceny stałe** fabryczne. Handlujący otrzymują **rabat.**

Dla zapobieżenia naśladownictwom kantor objaśnia, że pochodzące z jego składu wyroby powyższe, opatrzone są stemplem Fabryki z Herbem Wielkiej Brytanji oraz firmą tegoż Kantoru Agentur.

UWAGA. Oprócz powyższych paletotów wentylacyjnych. znajdują się w tymże Kantorze **ulepszone paletoty z gummy wulkanizowanej,** na które ani ciepło ani zimno wpływu nie wywiera, pochodzące z innych fabryk angielskich, przystępne dla każdego, z powodu nie praktykowanie niskiej ceny, tak np. paletot dwustronny kosztuje od Rs. 5, peleryna od Rs. 3 kop. 30.

Obstalunki z prowincji, nie wynoszące Rs. 20, kantor nie wysyła.

1—6 — 3232 —

SKŁAD

Płótna i towarów Bławatnych

I. KACZYŃSKIEGO & Comp.

ulica Senatorska Nr 25.

Z towarów wiosennych otrzymał.

Tartany w kraty, materjał czysto wełniany, 2 łokcie szeroki, łokieć 85 kop.

Materjały francuzkie gładkie czysto-wełniane, łokieć po kop. 40, 45, 50, 60 i 75. 6—6 — 2525 —

MAGAZYN MEBLI

egzystujący przy ulicy Miodowej w domu W-go Górskiego, przeniesiony został do domu W-go Rappla ulica Elektoralna Nr 20 nowy.

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki wybór eleganckich mebli najświeższego fasonu, które sprzedaje po cenach nader nizkich. **Wszelka gwarancya.** Tamże są do zbycia 2 garnitury mało używane 1-szy rypsem, a 2-gi aksamitem kryte. — 2702 —3—0—

FABRYKA

Wyrobów miedzianych, metalowych, maszyn i odlewni żelaza

Remus Beck & Comp.

W ŁODZI

Podejmuje się urządzenia kompletnego na sposób fabryczny z motorem pary i podług najnowszych systemów: Gorzelni, Dystylarni, Browarów, Fabryk krochmalu, Olejarni i t. p. innych fabryk i zakładów. Do tychże na żądanie dostarcza również pojedyncze maszyny, aparata i przyrządy, a mianowicie:

Vaccuum.	**Suszarnie Słodowe.**
Aparata do parowania soków.	**Przyrządy do zacieru.**
Kuhlery.	**Pąpy do wody i t. p.**
Klerfany.	**Gniotniki do kartofli.**
Kotły defikacyjne.	**Płuczniki do kartofli.**
Filtry.	**Elewatory.**
Filtrprassy.	**Tran missje.**
Tarki.	**Armatury wszelkie do kotłów parowych.**
Rezerwoary.	**Krany i Wentyle.**
Aparata kolumnowe do nieustannego pędzenia okowity.	**Rury miedziane ciągnione.**
Rektyfikatory.	**Rury lane żelażne.**
Killery.	

Odlewy z metalu i żelaza wszelkiej formy i wielkości, 1—8 — 3040 —

ANGIELSKIE

Wyroby Platerowane

głównie nakładane srebrem i złotem na nowem srebrze (melchior).

Świeży transport w najnowszych fasonach i w znacznym wyborze. **Ceny bardzo przystępne.** Znaczny zapas Sztućców stołowych różnego fasonu, cukiernic, lichtarzy, tac i tacek' inbryków, kloszy do owoców, serwisów do kawy i herbaty, do wina i likieru, do octu i oliwy, do soli i musztardy, koszyków do ciast i owoców, kompletnych garniturów do umywalni, masielniczek i t. p.

Wyroby te zapewniające długą trwałość w użyciu, przewyższają również pod względem elegancji i dobrego gustu wszystkie tu znane wyroby.

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą najakuratniej wypełniam. Reperacje uskuteczniam śpiesznie i tanio. Handlującym stosowny rabat.

Ludwik Heilpern

1—3 — 3150 — **ulica Ś-to Jerska Nr 24.**



SKŁAD FORTEPIANÓW

I PIANIN ZAGRANICZNYCH

L FRÄNKLA,

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej, Nr 2 nowy,

jest zaopatrzony w znakomity wybor **Fortepianów** i **Pianin** z pierwszorzędnych zagranicznych fabryk, z **angielską** i **wiedeńską mechaniką** na system amerykański, to jest: **Roenisch, Kaps, Irmler, Prombergier, Heitzman, Cramer, Doerr** i innych. Za każdy nabyty Instrument Skład poręcza za trwałe i dobre wykończenie na lat 5. Fortepiany używane przyjmują się z dopłatą do nowych instrumentów. Fortepiany lub Pianina dają się na rozpłaty, oraz przyjmują się wszelkie reperacje Fortepianów i Pianin i najakuratniej się takowe wykończa, po bardzo przystępnych cenach. Fortepiany i Pianina nowe są do wynajęcia. 1—6 — 3240 —

Tabryka Tabaczna

„IMPERIAL,"

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że powierzyła sprzedaż swych wyrobów Dystrybucji p. **L. Rubinroth**, w Warszawie, Nowy-Świat Nr 29. Wiadomość ta dotyczy Szanownych Konsumentów poszukujących wyrobów, a napotykających trudność w odnajdywaniu takowych. —3108—2—3

Jest do sprzedania

FOLWARK BUCZYNKA,

a także do wydzierżawienia zaraz lub od S-go Jana **FOLWARK Rogoźnica**, obie te majętności położone są obok siebie w gub. Siedleckiej, p-cie Radzyńskim, w bliskości szose i kolei żel. Terespolskiej, niedaleko stacji Międzyrzec. Bliższą wiadomość otrzymać można od b. Kasjera b. Kassy Głównej, W-go Józefa Pleszczyńskiego, ulica Marszałkowska Nr 27 nowy. —3057—2—3

Przy ulicy Bednarskiej Nr 18, 3 dom od Krakowskiego-Przedmieścia, są do wynajęcia od 1 Kwietnia

SUTERENY,

obszerne, widne, z podłogami i piecami, na składy dla WP. Kupców. —2975—2—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,"

sprzedaje w wszystkich swych Sklepach na funty i pudy

POWIDŁA

ze śliwek tureckich.

—2271—5—16

Węgiel Kamienny

do salonów i większych komnat, Kanel-Kochle zwany, nadszedł do składu

Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 795, (5 nowy), naprzeciwko Banku Poskiego. —15093—20—0

10 Obrazów olejnych,

przeważnie szkoły flamandzkiej i **50** tabakierek nowożytnych jest do sprzedania w domu Nr 3, Marjensztadt (2647a). Wiadomość na 2 piętrze, w mieszkaniu Nr 4, codziennie wyjąwszy świąt od godziny 10ej rano do 4ej po południu. —2557—3—3

Śliwki francuzkie, deserowe i komputowe, **Konfitury** kijowskie na funty i słoiki, **Kompoty** i różne **Soki**, **Kaparki** i **Oliwki**, **Pomidory** zakonserwowane, **Rydze** i **Grzyby** solone i wiele tym podobnych produktów, które zwłaszcza na czas **Wielkiego Postu** poleca Skład Fruktów i Delikatesów

J. Strubiszewskiego

przy ulicy Senatorskiej Nr 2, pierwszy dom od Podwala. —3245—2—2

Jest do sprzedania

CAŁKOWITY SALON

umeblowany, składający się z kanapy i 6 foteli, z taboretów, stołu, żółtym jedwabnym adamaszkiem kryte, z czarnego drzewa, w stylu Ludwika 14, kandelabry, żyrandol, dywan, słupki 3, lustra, konsole z blacikami marmurowemi i firanki z całym przyborem. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 12, u Właściciela domu. —3022—2—2

MASZYNY do Wód Gazowych,

kontynentalne, od ceny rs. 400, są do nabycia w fabryce **Wil. Henryka André,** ulica Elektoralna Nr 29 nowy, 785 —3018—2—3

Jest do zbycia **100 pudów wyborowego**

Siemienia Rygskiego

(Wielgolen), po 2 ruble pud. Wiadomość w składzie nasion **A. RODKIEWICZA,** przy ulicy Miodowej Nr 492. —2914—3—3

Ktoby miał do wypożyczenia

na Rewers rs. 400

na rok jeden, zechce złożyć swój adres w Redakcji Kurjera, pod literami X. Y.—2924—2

J. Mottier,

właścicielka Magazynu Mód, wyjeżdża za granicę po towary na sezon letni. Tamże potrzebna jest **Panna**, kompletnie uzdatniona do strojów damskich. Nowy Świat Nr 45. —3085—2—3

Ulica Królewska Tivoli wprost bramy kratowej na 2giem piętrze szklanne drzwi Nr 37 Z powodu wyjazdu są do sprzedania:

KWIATY,

Wstążki, Suknia kostjumowa jedwabna, niebieska, z białem w paseczki, Maszyna Wheelera i Wilsona, Buciki białe atłasowe za nizką cenę, od 10 do 4. —2872—3—3

ZAWIADOMIENIE.

Fabryka Albuminu w Targówku, poleca Szanownej Publiczności przy nadchodzących Świętach, swe zakłady **wybijania żółtek z jaj,** znajdujące się jak dotąd: róg ulicy Kapitulnej i Podwala, drugi: ulica Przechodnia w Składzie Perfumerji Nr 951. — W zakładzie róg ulicy Podwal i Kapitulnej, zakupują się także każda ilość Białek, płacąc za takowe po 40 kop. garniec. —3053—2—7

SKŁAD MĄKI I LEGUMIN

St. Grützmacher,

róg ulic Marszałkowskiej i Złotej Nr 34 nowy, zaopatrzył skład swój w wyborowe masło, rozmaite sery, jako holenderski, szwajcarski, śmietankowy Ronikera, tudzież z najcelniejszych młynów amerykańskich mąkę, a szczególniej znaną ze swej dobroci od lat kilkunastu

Mąkę Banacką,

z którą się przy nadchodzących świętach Wielkiejnocy Szanownej Publiczności poleca. —3134—2—3

W Pracowni mojej Ubiorów Damskich, przy ulicy Elektoralnej Nr 28 nowy, w oficynie na 1-em piętrze, po lewej stronie, przyjmuje się i wykonywa

wszelkie ubiory w zakres toalety damsk. wchodzące

po cenach jaknajumiarkowańszych, oraz przyjmuje się wszelkie szycie na maszynie, od łokcia po ½ kop. Dla dogodności Szanownych Dam kraje się i fastrzyguje suknie i różne ubiory, podług życzenia,— z czem polecam się względom łaskawych Pań. A. N.—3027—2—3

Są do sprzedania lub wynajęcia za przystępną cenę

Dwa Fortepiany

A. Hoffera, oraz Luboradzkiego, o 7-miu oktawach; wiadomość w pałacu Grabowskiego Nr 9 nowy, ulica Miodowa, 16 mieszkania.—3280

FORTEPIANY i PIANINA z mechaniką Angielską i Wiedeńską, najcelniejszych fabryk zagranicznych, oraz **Harmonje** Amerykańskie i Paryzkie, w składzie **A. WERNER,** ulica Senatorska Nr 16, naprzeciw domu Petyskusa, na 1-m piętrze. —3277—1—1

Fortepian

mahoniowy, krótkiego fasonu, o 7-miu oktawach, i **GARNITUR MEBLI** mahoniowych, jakoto: kanapa, stół, 12 krzeseł i dwa fotele dawniejszego fasonu, lecz dobrej roboty, do sprzedania za tanią cenę. Ulica Wielka Nr domu 13, mieszkania 17. —3003—2—3

Jest do sprzedania

Pianino Paryzkie,

Fabryki (Deduina) w domu Banzomera gdzie łazienki (dawniej Kurtza) w mieszkaniu Nr 1. Widzieć można całodziennie. —2795—2—3

Do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy, zagraniczny, wiedeńskiej fabryki, mało używany. Lustro na ścianę duże w mahoniowych ramach i **Dywan** przed kanapę, zupełnie nowy. Wiadomość: róg Leszna i Żelaznej Nr 70, gdzie stróż Walenty wskaże. —2854—2—3

Pianina są do wynajęcia, przy ulicy Twardej pod Nrem 8 nowym, 1-sze piętro. —3024—2—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

przy ulicy Grzybowskiej pod Nrem 22, 2-gie piętro od frontu. —3061—2—2

Do sprzedania używane:

SZAFA

do sukien, Szafa kredensowa, Ramy pozłacane i Suknia fularowa, niebieska, świeża. Wiadomość pod Nrem 5, ulica Żórawia, 2-gie piętro w oficynie. —3239—1—1

Są do sprzedania

MEBLE

dwa garnitury, jeden bardzo mało używany, szesląg, sofa, biurko, szafa, 2 łóżka, łużeczko, komoda, fotel przed biurko, kozetka, fotele rozmaite, po cenach jaknajniższych. Ulica Trębacka Nr 5 nowy, u Tapicera. —2842

WYPRZEDAŻ z Magazynu Mebli,

po cenach niżej kosztu, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 67 nowy, dom W-go Krall i Seidler, gdzie fabryka Fortepianów. Tamże do sprzedania **Kassa** ogniotrwała. —3261—1—6

Jest do sprzedania

kilka Garniturów Mebli,

różnych fasonów wysłanych i pokrytych rypsem materace włosiane i sprężynowe, oraz są także i inne meble gotowe, na prowincję wraz z opakowaniem po cenie bardzo nizkiej, ulica Bracka róg Widok Nr 2. —1962—5—6

KILKA TYSIĘCY Posadzek

przemianowych, dębowych, krzyżowych i fornirowanych, z drzewa wyparowanego, po cenach nader umiarkowanych jest do zbycia w Fabryce położonej przy ulicy Prostej pod Nrem 6. Również są gotowe i wyrabiają się ferklejdunki, fusgzymsa, kielsztosy i inne wyroby stolarskie. Próby obejrzeć można w Sklepie na Nowy-Mieście pod Nrem 7, gdzie można także traktować o kupno. —2424—2—16

MIESZKANIA

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 366, obok Dzwonnicy:

3 Pokoje, na 2-em piętrze, z meblami,
3 Pokoje, przedpokój i kuchnia na 3 piętrze
1 Pokój kawalerski, na 3-ciem piętrze.

Z powodu wyjazdu jest do **odstąpienia** od 1-go Kwietnia r. b.

LOKAL

pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, na rogu ulicy Karmelickiej i Dzielnej Nr 16 (4), za przystępną cenę. —2734—5—7

Pokój

wygodny, widny i suchy, przy familji do odnajęcia od kwartału, dla osoby płci mężkiej. Ulica Oboźna Nr 1. Stróż wskaże. 2—3 — 3147 —

Od 1go Kwietnia do wynajęcia rocznie lub kwartalnie

LOKAL,

składający się z obszernego Salonu z balkonem od frontu i z pokojem, z osobnem wejściem i z meblami na 1szem piętrze przy rogu Brackiej i Nowogrodzkiej, domu Nr 1. —2835—3—3

KORZYSTNY INTERES w Ciechocinku.

Na sezony letnie jest tam do wydzierżawienia na samej promenadzie, w miejscu pryncypalnem, nad szosą, w domu Szwajcarskim, **Salon** obszerny, porządnie umeblowany, z frontu, z werendami, mogący służyć na pierwszorzędną restaurację, oraz kawiarnię i mleczarnię, z czego możnaby korzyści mieć, i to za cenę umiarkowaną. Gdyby chciano zakład powiększyć, mogą być przybrane pokoje obok salonu znajdujące się, z umeblowaniem, do tego jest piwnica i dobra kuchnia z szabaśnikiem do pieczenia ciast.— Tamże są mieszkania urządzone i pięknie umeblowane na letnie sezony, z pościelą świeżą, łóżka z materacami i z wszelkiemi potrzebnemi wygodami. Wiadomość na miejscu u W. Bogdańskiej lub w Warszawie przy ulicy Chmielnej pod Nrem 13 nowym, u Właścicielki domu. —2815—2—3

MIESZKANIE

przy ulicy Lipowej pod Nrem 3, składające się z 3-ch pokoi, kuchni, na 1-szem piętrze, z piwnicą, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., za cenę rs. 250 rocznie. Wiadomość u Rządcy. —2929—2—6

Do wynajęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14

Różne Lokale

i Sklep oraz od Wielkiej Nocy **różne Piwnice**; wiadomość u Właściciela. —3262—1—3

Poszukiwane są od 1-go Kwietnia r. b., dla kawalera,

DWA POKOJE

z przedpokojem. Uprasza się o składanie adresów u stróża domu Nr 13 przy ulicy Złotej. —3015—3—3

Przy **familji francuzkiej**, do odnajęcia, zaraz, miesięcznie lub kwartalnie

Salon,

pokój sypialny i przedpokój, od frontu, umeblowane, z opałem, usługą i stołem. Ulica Marszałkowska Nr 69, mieszk. 7, 2 piętro, vis à vis hotelu Maringe. —2957—3—3

Potrzebne jest

MIESZKANIE.

od d 1 Lipca r. b. złożone z 5 lub 6 pokoi, przy ulicach: Królewskiej, Niecałej, Erywańskiej, Mazowieckiej, Zielonym placu, Rymarskiej, chcący takowe wynająć, zgłosić się zechce do kancelarji Rejenta Sobolewskiego Miodowa Nr 17 nowy. 3050—2—3

Do wynajęcia każdego czasu

Salon, pokój

i przedpokój z garderobą, umeblowane na 2giem piętrze od frontu. Szkolna Nr 4 mieszkania Nr 6ty. —2947—3—3

Jest do wynajęcia

Mieszkanie

składające się z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 2-em piętrze, z 3-ma wchodami, razem lub pojedyńczo, od 8-go Kwietnia, ulica Bielańska Nr 6, mieszkania Nr 14. —2850—3—6

W jednym z najporządniejszych domów przy ulicy Twardej Nr **36,**

w każdym czasie do wynajęcia:

SKLEP

z mieszkaniem frontowem za **250** rs. rocznie, oraz kilka pomniejszych świeżo odnowionych

Lokali

od 1-go Kwietnia r. b.

SKLEP

z oknem wystawowem, do wynajęcia od Ś-go Jana r. b.; wiadomość powziąść można w biurze ubezpieczeń, ulica Senatorska Nr 22. —3256—1—3

Pod Nrem 8, przy ulicy Nowy-Świat, do wynajęcia od 1 Lipca

Sklep duży, kuchnia, piwnica i góra wspólna.

Pokój, kuchnia, drwalnia i góra wspólna od 1 Kwietnia; również **Stajnia, Wozownia i góra na siano.** Wiadomość u Właścicielki od 2 do 4 godziny.—Tamże dowiedzieć się można o **Domie** do sprzedania przy pierwszorzędnej ulicy.—**Pod Nrem 6 Krucza**: Do wynajęcia od 1 Kwietnia stajnia obszerna z dwoma komórkami, górą na siano, wozownią, piwnicą lub drwalnią i górą wspólną. Wiadomość u Właścicielki od godz. 2 do 4. —2925—3—3

Jest do odstąpienia każdego czasu

SKLEP wiktuałów,

wraz z wygodnem mieszkaniem, przy ulicy Nowolipie Nr 16. Wiadomość na miejscu.

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia

SKLEP

z wyrobami tabacznemi,

przy jednej z pryncypalnych ulic od lat kilkunastu egzystujący. Wiadomość powziąść można w składzie wódek z Rybna, przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Bujno. —2870—

Od 1-go Kwietnia r. b., do najęcia przy ulicy **Podwal** pod Nrem **32,** wprost ulicy Wązkiej

SKLEPY,

dwa mniejsze i jeden większy z oknem wystawowem, nowo-urządzające się. Sklepy te mogą być wynajęte z mieszkaniami lub bez. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej, Nr domu 17, mieszkania 4. —2852—3—5

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedenia z całem urządzeniem i towarem za przystępną cenę z powodu wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej pod Nr 1, w tymże sklepie. —3100—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

SKLEPIK,

każdego czasu, za bardzo przystępną cenę, na ulicę Marjensztadt, pod Nrem nowym 17. —3266—1—1

Przy Targu na placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 1658 (nowy 23), naprzeciwko Dystylarni Schnejdra, jest do najęcia od 1 Kwietnia r. b.,

SKLEP

z rozległem pomieszkaniem, zdatny na wi[illegible]. Skład Mąki, Krup, lub t. p. —3011—2—3

STAJNIA i Wozownia,

każdego czasu do wynajęcia, tamże Wolant w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w Składzie Mąki i Legumin, róg ulic Marszałkowskiej i Złotej Nr 34 nowy. —3135—

Nagrody Rsr. 3.

Dnia 6 Marca r. b. przechodząc z ulicy Karmelickiej do Króla Zygmunta, zgubiono Wyrok Adjudykacyjny za kupno domu Nr 33 w Nowej Pradze, wydany na imię Franciszka Dzwonkowskiego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić, na ulicę Podwal, dom po Paulińskí, do Stolarza. —3165—2—3

W dniu 7 b. m., wychodząc z Teatru Rozmaitości zgubioną została

Bransoletka złota,

z 4-ma rozetkami brylantowemi, umocowanemi na wierzchu jakby medaljonu, lub też jadąc ulicami: Mazowiecką, Bracką i Alejami Jerozolimskiemi. Łaskawy znalazca raczy odnieść w Alei Jerozolimskiej Nr 28, w bramie na dole, na prawo, za dobrem wynagrodzeniem, gdyż bransoleta ta stanowi drogą pamiątkę dla poszkodowanej. —3249—1—3

Dnia 21 Lutego (5 Marca) t. r. to jest w Piątek w południe zginął

Pies wyżeł,

młody, rasy angielskiej, ponter, maści białej, łaty po bokach, oraz ogon i uszy kasztanowate. Ktoby takowego posiadał, lub miał o nim wiadomość, raczy dać znać do Belwederu. Stójkowy stojący przed pałacem wskaże właściciela za nagrodą. —3275—1—1

Nagrody rs. 3,

odbierze ten, kto przyprowadzi na Tłomackie, do domu Nr 2, na 2-gie piętro, Nr mieszkania 11, **Suczkę** średniego wzrostu, kasztanowatą w ciemne pręgi, z obciętemi uszami i skórzaną obróżką mającą blaszkę mosiężną z napisem Łaznów. —3012—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою.